Nr. 177. Dnia 29 czerwca. Sobota. Dnia 17 (29) czerwca 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Piotra i Pawła A.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 34 r.	Środa:	Heljodora B.
Niedziela: Emilji i Lucyny P.	Zachód „ „ 8 „ 23.	Zachód „ „ 9 „ 15 w.	Czwartek:	Józefa Kalasantego.
Poniedz: Teodoryka Kapłana.	Długość dnia godzin.... 16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.	Piątek:	Cyryla i Metodego B.
Wtorek: *Nawiedzenie N. M. P.*	Ubyło „ „ 0 „ 0.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.	Sobota:	Dominiki P.

Redakcja, Administacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszomira, jutro Ciechosławy.

Zgromadzenia: Zebranie przyjacielskie prawników, którzy w r. 1869-ym ukończyli kursa prawne w uniwersytecie warszawskim. (Kościół Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm.—10 rano.) — Sesja doroczna zgromadzenia drukarzy. (Sala magistratu—3 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Ostatni dzień wystawy owoców dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Chmielna—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Wycieczka członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych, oraz osób, przez nich wprowadzonych, na Bielany. (Przystań statków parowych na Wiśle—1 po południu.) — Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.) — Zabawa letnia na korzyść Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami, oraz ich dziećmi, w czasie której odegrane zostaną jednoaktówki: „Ciotka na wydaniu" i „Teodolinda". (Lasek spacerowy na Czystem—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Niema z Portici", jutro „Drzemka pana Prospera";—Nowy: dziś „Dwużeniec", jutro „Księżniczka Trebizondy";—Na wyspie w Łazienkach: dziś „Mikado", jutro balet. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na poniedziałek rs. 2 kop. ½. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym na pamiątkę poświęcenia w kościele św. Jacka (po-dominikańskim).

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

Z teatru.

Od dosyć dawna już upominałem się na tem miejscu o wznowienie wszystkich komedyj Fredry ojca, w obsadzie najlepszej, jaką nasz teatr rozporządza, z możliwą starannością wystawy, w kostjumach z odpowiedniej epoki, czyniąc w dodatku widowisko ponętniejszem przez znaczniejszą liczbę odegranych aktów. Przedstawienia takie miałyby charakter do pewnego stopnia pedagogiczno-literacki i byłyby, o ile sądzę, zadaniem, godnem pierwszorzędnej sceny.

Dosyć wody upłynęło od tego czasu, ale oprócz „Jowjalskiego", danego raz od biedy w jakąś niedzielę, nie widziałem nic więcej Fredry ojca na scenie, nawet „Zemsty", zresztą obsadzonej dosyć niefortunnie.

Wczoraj dano nam „Męża i żonę" i znowu byle zbyć, prawdziwie na zapchanie luki w czasie ogórkowym.

„Mąż i żona" jest może jedną z najciekawszych do studjów komedją Fredry. Na ileż to lat przed dzisiejszymi francuskimi wielkimi augurami wiarołomstwa, nasz komedjopisarz traktuje sprawy małżeńskie z bardzo oryginalnego stanowiska równouprawnienia. W tej ostrej satyrze, wymierzonej przeciw pewnym sferom towarzyskim, które autor mógł najlepiej poznać i ocenić, bo się wśród nich urodził i wychował, znajdzie się argument dla zwolenników wszelkich teoryj od „zabij" do „przebacz".

Jakie właściwie były przekonania samego Fredry, z „Męża i żony" wywnioskować dziś trudno, bo wiarołomstwa w żadnym już innym utworze nawet pobieżnie nie dotyka; widocznie, że go ani chciał stawiać, ani nawet nie rozumiał na stanowisku kwestji społecznej. Ot, poprostu w „Mężu i żonie" mamy wierny obraz, może i niezbyt ogólny, ale niemniej prawdziwy życia pewnej sfery społecznej w pierwszej ćwierci naszego stulecia. Nie fotografja to, ale widocznie portrety, bardzo artystycznie i subtelnie wykończone, któremi można się zachwycać, nie generalizując ich jednakże i nie stawiając ogólnego zarzutu niemoralności ówczesnemu pokoleniu. Same wielkie postacie i charaktery owej chwili bronią ich zresztą od wszelkich ogólnych napaści.

Co robić na letniem mieszkaniu?

Tak jest—co robić?

— Dziwne pytanie!—powiesz panno Różo, zapinając na niezliczoną ilość guzików drugą jelonkową rękawiczkę, do konnej jazdy przeznaczoną.

— Dziwne i zbyteczne!—dodasz panno Hortensjo, przymierzając trzeci z tuzina sielankowych kostjumów, wywiezionych z Warszawy, w celu zawracania głów wiewiórkom w lesie i przyśpieszania bicia serca bocianowi, przechadzającemu się po bagnie za ogrodem...

Istotnie pytania tego nie zadaje sobie nikt, nietylko pierwszego, ale nawet piątego i szóstego dnia po przybyciu na wieś.

Po tygodniu wszakże wybiega już ono z niejednych ust—razem z dymem cygara albo ziewnięciem...

Wówczas też ten i ów występuje z gotową odpowiedzią...

— Co robić?—powtarza Brzuchalski.—Alež nic prostszego: jeść, pić i spać, mości dobrodzieju!

— Jeść, pić i grać w winta!—czynią małą poprawkę Pikowski z Treflewiczem.

— Jeść kwaśne mleko, pić serwatkę, grać w krokieta!—wynajduje nową kombinację trzydziestoletni Kapcański, młodzieniec z początkiem łysiny, suchot i kataru żołądka.

Nareszcie, mocno sfatygowany pracą biurową Siedziałko, zamyka dyskusję wykrzyknikiem:

— Co robić?—Nic nie robić!

Nie wszyscy jednak są Siedziałkami, Kapcańskimi, Brzuchalskimi i Treflewiczami. Jakąż dać odpowiedź tej reszcie?

Mieszczuchowi wieś wydaje się niebem—dopóki siedzi w mieście. Gdy zamieszka już na pustkowiu wśród krzaków jałowcowych (w ogłoszeniach: „urocza miejscowość w lesistej okolicy"), zdala od siedzib ludzkich i dróg komunikacyjnych (w ogłoszeniach: „tuż przy stacji kolei, o kilkadziesiąt kroków od miasta") i gdy będzie musiał staczać zacięte wojny o każdego kurczaka i o każde jajko (w ogłoszeniach: „wszystkie produkty na miejscu"), wykadzać trociczkami zatęchłe izby („powietrze balsamiczne") i filtrować mętną wodę z błotnej, zaszlamionej strugi („woda bieżąca, przedziwnego smaku, leczniczych własności") — wówczas rzeczywistość przedstawia mu się w świetle o wiele gorszem od marzenia.

Nie ucieknie—powie sobie jednak, że wieś *au naturel* może być dobrą tylko dla chłopa, wilka i poety. Człowiek poważny, rozumiejący wartość życia i uprzyjemniający je sobie pewną ilością wygodnych nawyknień, zadawalniać się nią w tym stanie nie może.

— Jest to coś nakształt sałaty—określi rzecz porównaniem. — Bez octu i oliwy jeść tego niepodobna...

I zakrzątnie się około przypraw.

Wiele osób — zwłaszcza pań i panienek — wyjeżdżając na letnie mieszkanie, zaopatruje się w olbrzymią ilość książek.

Jest to złudzenie, któremu i ja też—choć się, dzięki Bogu, do ewiego rodu nie liczę—kilkakrotnie uległem. Dlatego też pragnę innych przed niem ostrzedz.

— Ach!—mówiłem sobie nieraz—na wsi dopiero, zdala od miejskiego harmidru, będę mógł oddać się z należytem skupieniem ducha *poważnemu* czytaniu! Nie przeszkodzą mi w niem ani gość natrętny, ani hałasy podwórzowe, ani niezażegnana niczem konieczność wychodzenia: to do teatru, to do redakcji, to do znajomego, to wreszcie do ogrodu, który w Warszawie miewa się zwykle w odległości kilku wiorst od domu...

I zabierałem ze sobą na wieś całą bibljotekę. A jak podróżnik ze stref zimnych zaopatruje się w najtęższe trunki, tak ja, udając się do stref letnich, wiozłem ze sobą księgi najmędrsze.

Filozofja, socjologja, historja—ba gwiaździarstwo nawet i światoznawstwo—stanowiły główny balast mego podróżnego balonu.

Ale jaki zawód!

Wychodzę naprzykład z książką do ogrodu. Ledwiem zdążył przeczytać początek tytułu wstępu do przedmowy, zjawia się—pszczoła. Bywają pszczoły i pszczoły, ta jednak pochodzi widocznie z warszawskiego „Muzeum pszczelniczego". Jest zacięta i kąśliwa; ani sposób dojść z nią do ładu.

Przerwane czytanie, spuchnięte ucho (widocznie owad chciał mi zwierzyć coś pod sekretem — może w sprawie p. Lewickiego), zmięta karta i książka na ziemię rzucona—oto wynik pierwszego zetknięcia się cywilizacji z naturą.

Alem odparł natarcie i wracam do książki. Oczy moje odszukały dalszy ciąg tytułu wstępu do przedmowy, gdy wtem...

— Dzień dobry kuzynkowi!

Kuzynka!

Letnie mieszkanie bez kuzynki jest rzeczą tak prawie niemożliwą, jak zupa w warszawskiej restauracji bez muchy.

Z kuzynką trzeba rozmawiać. Trzeba być grzecznym. Trzeba być dowcipnym...

Bywaj zdrowe, gwiaździarstwo i światoznawstwo!

Na drugi dzień, *pas si bête*, zabieram Flamarion'a pod jedną pachę, Spencer'a pod drugą, i idę do lasu.

Las jest rzeczą cudowną, tylko nie w roli czytelni.

Najpierw niema w nim wcale (co jest karygodnem zaprawdę zapomnieniem) krzeseł ani ławek. Następnie murawa nie jest nietylko „aksamitną", jak twierdzą poeci, ale nawet welwetową. Gęsto zdobiące ją szyszki nie należą wcale do przedmio

W każdym razie komedja jest niezmiernie ciekawa, ale w tych czterech rolach, które posiada, powinna być grana po mistrzowsku, właśnie dlatego, że wypełniają trzy akty dosyć długie, a każda jest główną i dopomaga lub szkodzi innym. Dzisiejsza znowu wystawa i krój ubrania pań i panów, są krzyczącym anachronizmem, ubliżającym równie czci, należnej autorowi, jak i lekceważeniem wykształceńszej publiczności, która przecie wie dobrze, jacy to ludzie i w jakiej dobie kształtowania się pewnych pojęć etycznych przemawiają do niej ze sceny.

„Mąż i żona” pisane były w roku 1821-ym na 2-gi, a w 1823-im r. przedstawione po raz pierwszy na scenie warszawskiej. Hrabiego Wacława, Elwirę, Alfreda, a przedewszystkiem Justysię odnoszę do 1813 r. W razie sporu można przyjąć za najpóźniejszą datę pierwszego przedstawienia i tak odtworzyć kostjumy, bo ubrania ówczesne byłyby już dla nas kostjumami, dekoracje i umeblowanie salonu. Po zatem sztukę całą trzeba obsadzić inaczej, bo oprócz pani Lüdowej, nikt w niej nie jest na swojem miejscu.

W dzisiejszym składzie naszej trupy dramatycznej hrabią Wacławem może być tylko p. Tatarkiewicz lub Leszczyński, a Alfredem tylko p. Prażmowski. Giętki i wyjątkowo salonowy talent pani Lüdowej, nadaje się wybornie w „Mężu i żonie” równie do roli hrabiny jak i do subretki, *qui est une coquine de fiére allure* zupełnie godna stanąć przy wielkiej damie. Justysię zagrałaby jeszcze doskonale panna Wisnowska, bo ma potrzebną finezję do tej siostry rodzonej Doryn i Marjan Moljerowskich, a właściwie do Frontyna, przebranego w spódnicę. Po za tymi artystami i bez właściwych zmian w wystawie nie widzę możności dawania „Męża i żony, a przyznając, że pan Ładnowski pracował jako Wacław ze zwykłą mu inteligencją nawet w niewłaściwych rolach, a pani Leszczyńska była sprytną, ponętną... ale nie Justysią, zapytuję z właściwym mi uporem słusznej sprawy, kiedy się doczekamy dobrze granej i odpowiednio wystawionej komedji Fredry na pierwszej polskiej scenie?

Kazimierz Zalewski.

Dla inwalidów kolejowych.

Oddział II-gi kolonji dla inwalidów dróg żelaznych, tak zwany „Zachodni”, we wsi Orchowie, gub. grodzieńskiej, w bliskości stacji Włodawa, kolei brzesko-chełmskiej położony, powiększa się z każdym rokiem. Dobroczynny ten zakład otwarty został we wrześniu roku przeszłego.

Początkowo pobudowano domów dwanaście: między temi jeden dla kawalerów, siedem familjnych, szpital, łaźnię, dom na pomieszczenie służby i gmach piętrowy, przeznaczony na szkołę, tudzież pomieszczenie miejscowej administracji. Instytucja ta rozporządza obecnie znacznemi funduszami, które zasilają koleje Cesarstwa i Królestwa, płacąc składki rocznej po pięć rubli od wiorsty. W roku bieżącym zaś dobudowywa się jeszcze siedem domów familijnych i już są projekty wykończone co do stopniowego powiększania zakładu corocznie.

Jakkolwiek wszystkie bez wyjątku koleje przyjmują udział w ofiarach na cel powyższy, to jednak przyznać należy, że kolej brzesko-chełmska jest najofiarniejszą w tym razie, która pomimo ubóstwa materjalnego, oprócz obowiązkowej składki pieniężnej, czynnie jeszcze pomaga do wzrostu zakładu.

Rozwojowi kolonji sprzyja wielce blizkość kolei brzesko-chełmskiej (niespełna wiorsta od zakładu). Początkowo budowa kolonji oddaną została w entrepryzę inżenierowi, p. Łobodzińskiemu, lecz obecnie, w celach zaprowadzenia oszczędności, dalsza budowa prowadzona jest sposobem administracyjnym, pod przewodnictwem inżeniera, p. Żechowskiego, który z prawdziwem poświęceniem pracuje, nie szczędząc trudu i czasu, aby zaoszczędzić ofiarny grosz instytucji; możliwie ułatwia wszystko.

Osada liczy już obecnie sześćdziesiąt kilka osób; pobudowana na prawym brzegu Bugu, nad samą doliną, w sosnowym lesie, z widokiem na most żelazny, rzekę i dosyć malowniczą okolicę Włodawy.

Inwalidzi przy wstąpieniu otrzymują jednorazowe wsparcie pieniężne, następnie umundurowanie, mieszkanie, światło, opał i produkty spożywcze, prócz tego gotowizną po rs. $3\frac{1}{2}$ miesięcznie na osobę.

Administrację przedstawiają trzy osoby: zarządzający, buchalter i ekonom. *N.*

Głosy publiczne.

Z ulicy Długiej otrzymaliśmy list następującej treści.

Szanowny redaktorze!

Najstarsi wiekiem obywatele, zamieszkali przy ulicy Długiej, nie pamiętają, ażeby w czasie największej ulewy tryskały fontanny z otworów kanałowych, ani też nigdy woda nie napełniała piwnic i nie zalewała dziedzińców, gdyż ulica Długa posiada stary obszerny kanał, który dostateczny był do odprowadzania wody nawet podczas najgwałtowniejszej ulewy.

Fontanny zaczęły dopiero tryskać z otworów kanałowych od czasu połączenia kanału ulicy Długiej rurami z kanałem bielańskim. Rury owe w stosunku do objętości kanału zbyt małą mają średnicę, nic też dziwnego, że woda z napełnionego kanału, nie mając należytego odpływu, rozpiera mury i kanał zawalił się już w dwóch miejscach, a można być pewnym, że na tem się nie skończy.

Jak opieszale magistrat zabiera się do naprawy kanału, trudno uwierzyć. W pobliżu ulicy Miodowej zawalił on się przed kilkoma tygodniami. Przez ten czas wozy ładowne dojeżdżały od ulicy Bielańskiej aż do miejsca, w którem wskutek zawalenia kanału przejazd był zamknięty i ztąd musiały zawracać i kołować innemi ulicami.

Nie rozczulało to jednak magistratu i dopiero teraz wzięto się do roboty w obawie, ażeby kanał całkiem się nie zawalił.

Właściciele domów, zaniepokojeni waleniem się kanału, za pośrednictwem *Kurjera* zwracają uwagę inżenierji miejskiej, iż w wypadku gwałtownej burzy cały kanał może być zniesiony, a wtenczas i domy będą zagrożone tak samo, jak to było w r. z. na ulicy Królewskiej.

Przy słońcu, bez słońca.

Wiosna mnie wabi swych kras urokiem
Do cichej szczęścia oazy,
Ale przed smutnym duszy mej wzrokiem
Inne powstają obrazy.

Patrzę na słońce, na ros djamenty
Na kwiaty modre i białe,
A widzę: sine morza odmęty
I nagą w odmętach skałę...

Tu kryształ niebios, co jak łza błyska,
Ku ziemi czule się kłoni—
Tam górą pędzą czarne chmurzyska,
Jak tabun stepowych koni.

Tu słowik, skryty w bzów wonnych pęki,
Śpiewa o zmroku i świcie—
Tam tylko sępów chrapliwe jęk
I fal rozlega się wycie.

Tu najdrobniejszy kawałek ziemi
Pod kwietnym kobiercem ginie—
Tam nagą skałę plamy rdzawemi
Mdły mech pokrywa jedynie.

Tu wiatr podzwania śpiewem syreny,
Harf eolowych muzyką—
Tam jest lwa rykiem, płaczem hyjeny
I przekleństw litanją dziką.

Tu wabi rozkosz, pełnia kielicha,
Płocha pasterka na darni—
Tam myśl zdrętwiona już tylko wzdycha
Do końca długich męczarni.

Wiosna, z boginek swoich orszakiem,
Czaruje, pieści i wzrusza,
I oczy biegną kwietnym jej szlakiem—
Ale nie wchodzi nań dusza.

Ona już teraz przebywa stale
W miejscu od świata przeklętem,
Na poszczerbionej od gromów skale,
Nad czarnym morza odmętem.

---

tów miękkich, końce zaś sosnowych igieł nader rzadko bywają niewyostrzone.

A przytem, w lesie są—mrówki...

Ze wszelkich demonów, przeszkadzających skupieniu ducha, spokojnej pracy umysłowej i odpoczynkowi, mrówka jest demonem najdemoniczniejszym!

Można obronić się wilkowi, uciec przed wierzycielem, nie dać się krytykom, ale poradzić sobie z mrówką niepodobna.

Wiecie o tem wszyscy równie dobrze, jak ja, nawet bez zaglądania do „Pana Tadeusza” i wczytania się w mądre dzieło, które o mrówkach napisał sir Lubbock.

„Leniwcze—upomina król Salomon—idź do mrówki uczyć się pracowitości”. Naturalnem dopełnieniem tej maksymy powinna być inna.

„Człowiecze, chcący pracować, nie chodź do mrówek”...

Próbowałem uciec z książką na wysoką górę, ale przyszedł tam za mną wiatr, przewracał i miął kartki, zrywał z głowy kapelusz, zasypywał oczy kurzawą.

Próbowałem schronić się w dolinę, ale skakały tam na mnie i na moją książkę ładne, zielone żabki i brzydkie, brunatne żabska, niebawem też stado krów nagnał pastuch, sam zaś stanął mi za plecami i dziwował się memu czytaniu, dziwował...

Skończyło się na tem, że naukowa bibljoteczka powróciła do Warszawy prawie nie napoczęta, jedynym bowiem zyskiem było przeczytanie połowy tytułu wstępu do przedmowy pierwszego rozdziału.

Czyż wobec tego można się dziwić, że tak zwane „obywatelstwo” wiejskie mało prenumeratorów dostarcza redakcjom, a odbiorców księgarniom?

Zrobiłem też jedno, bardzo ważne spostrzeżenie.

Powietrze wiejskie posiada własności w wysokim stopniu usypiajace.

Nie czujesz ich, dopóki krzątasz się energicznie, prędko biegasz, jeździsz konno, wymyślasz parobkom i śmiejesz się z konceptów pachciarza. Ale gdy usiądziesz na chwilę i zechcesz skupić myśli nad książką, gazetą lub choćby listem—zginąłeś...

Jeżeli więc jednocześnie przypomnimy sobie, że moraliści, ekonomiści i pozytywiści każą gwałtem szlachcie „budzić się” i „być trzeźwą”, nie dziwimy się, że unika ona starannie środków nasennych...

Zresztą wieś otwiera przed przybyszem inną księgę—wspanialszą, piękniejszą i mądrzejszą od wszystkich drukowanych. Jest to księga przyrody.

Autorem tej księgi—Bóg; a tytuły rozdziałów: Niebo, Ziemia, Fauna, Flora itd.

Znaczna jednak większość (a w jej liczbie i wy, zachwycające kwiatki: Róża i Hortensja!) poprzestaje na oglądaniu w tej księdze—obrazków.

Wertować tak gruby wolumin, pełen dopisków, przypisków, odsyłaczów, komentarzy, aneksów i indeksów—to zadanie, przechodzące o wiele siły młodej panny, która i bez tego ma dość na głowie...

Lato tak krótkie—a ona musi „znosić” cały tuzin modnych kostjumów, które po sezonie zdadzą się już tylko na prezent dla pokojówki!

Więc też taka młoda panna (sama zresztą będąca rozkosznym poematem, a przynajmniej wiele zapowiadającym wstępem do niego) słusznie uważa, że o wiele stosowniejszym od owej wielkiej i głęboko uczonej księgi będzie dla niej jakaś powieść angielska miss Brot, Trot lub Knot, w tłómaczeniu pana czy panny Krz., Trz. lub Brz.

W istocie, jest to jedyny rodzaj literatury, możliwy na letniem mieszkaniu.

Jeżeli z takiej powieści wiatr, kot lub chłopiec ogrodnika wyrwie kilka lub kilkanaście kart, a nawet arkuszy, niewielką szkodę ma ztąd czytelnik.

Poważny pastor zawsze w końcu ożeni się tam z młodą ciotką bohaterki, ona zaś sama dostanie się szlachetnemu lordowi, posiadaczowi niezliczonych dóbr, zamków i stajen. Wytworni dżentelmenowie: Bobkins i Hopkins, flirtujący z nią przez piętnaście rozdziałów, również zostaną pocieszeni. Bobkins w rozdziale szesnastym kupi sobie rangę kapitana marynarki, Hopkins zaś wyjedzie w rozdziale siedemnastym do Indyj, polować na tygrysy i uczyć się buddyzmu, i nie powróci ztamtąd aż w rozdziale dwudziestym, w którym pojmie za żonę cudownie odnalezioną siostrę bohaterki i razem ze wszystkimi będzie jadł na plebanji poziomki ze śmietaną.

Niezrównane to czytanie jest tem dla umysłu, czem tak zwana „djeta mleczna” dla—za pozwoleniem—żołądka.

Na programie rozrywek umysłowych zawsze też mile jest widzianym... krokiet.

Jakże jednak trudno zgromadzić odpowiedni komplet grających!

Gdy się naprzykład zbiorą: sześćdziesięcioletni proboszcz, sąsiad z Koziej Wólki, ważący okrągłe cztery centnary, bez złotego łańcucha od zegarka, pani Jaspissztajn (współlokatorka letniego mieszkania), osoba tak delikatnego zdrowia, że szkodzi jej, gdy kto przy niej kichnie, a wreszcie czternastoletnia Dziuba, panienka w zasadach najsurowszej moralności wychowana, której matka najwęższego nawet rowku przeskakiwać nie pozwala—jakże z podobnych żywiołów porządnego krokieta sformować!

„Kotek i myszka” nie jest zabawą złą, gdyż często doprowadza do małżeństwa, wyszedł już wszak że z mody; tańce zaś na łące należą do rozrywek zbyt fantastycznych i... Saską Kępę przypominających.

Tym sposobem, *nous révenons à nos moutons*, czyli powracamy do postawionego na wstępie pytania — Co robić?

Ponieważ jest to sprawa „na dobie”, a nawet „paląca”, najskromniejszą nawet radą gardzić nie należy.

Naprzykład, coby też panie powiedziały, gdyby rzucił myśl:

Wiara tam nie ma jasnych ołtarzy,
Nie ma ich nawet nadzieja—
A pod chmurami ciężko się waży
Krwiożerczy sęp Prometeja.—

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty rozesłało do kuratorów okręgów naukowych cyrkularz następujący: „Z powodu reformy gimnazjów realnych i wprowadzenia do programu nauk obowiązkowych wykładów języka niemieckiego i francuskiego, niektórzy kuratorowie okręgów naukowych mieli wątpliwości co do egzaminów z tych języków. P. minister oświaty wyjaśnił tedy, iż uczniowie szkół realnych, oprócz innych egzaminów, winni przy przejściu z I-ej do II-ej klasy zdawać egzamin piśmienny i z języka niemieckiego, przy przejściu zaś z II-ej do III-ej klasy z francuskiego.

= Gazety petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zamierza obmyśleć szereg środków zapobiegawczych od pożarów w miastach i osadach. Wypracowany projekt będzie rozesłany do wszystkich zarządów miejskich.

= Istniejące w Finlandji parafjalne sądy kolegjalne, złożone z wybranego przez szlachtę prezesa i dwóch członków włościan, zostaną wkrótce zniesione, natomiast zaś czynności sędziów parafjalnych pełnić będą osoby, zatwierdzone przez ministra sprawiedliwości, po poprzedniem porozumieniu się z właściwym gubernatorem.

= Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało w ostatnich czasach kilkanaście podań od ziemstw wielu guberni, w których domagają się one przyznania sobie prawa otwierania aptek dla ubogich mieszkańców, celem sprzedaży lekarstw po cenie ich kosztu.

= P. o. oberpolicmajstra w cyrkularzu, rozesłanym do policji, zaleca raz jeszcze baczne czuwanie nad prawidłowym biegiem we wszystkich cyrkułach czynności meldunkowych i ścisłem przez rządców domów spełnianiem formalności odnośnych, uprzedzając przytem, iż za każdą wykrytą niedokładność rewirowi danych cyrkułów, oprócz odpowiedzialności sądowej, wydalani jeszcze będą ze służby.

= Pisaliśmy w swoim czasie o zamiarze zarządu miejskiego uregulowania ul. Koziej, która, zwłaszcza przy początku jej od Senatorskiej przedstawia szpetny widok. Uregulowanie miało nastąpić po porozumieniu się zarządu miejskiego z zarządem inżenierji wojskowej, której tyłu zabudowania wychodzą na wspomnianą ulicę i głównie ją szpecą. Zarząd miejski chciał sprawę powyższą załatwić w ten sposób, iż za grunt zajęty władzy wojskowej chciał dać pewne wynagrodzenie i usunięte budowle postawić swoim kosztem w innem miejscu. Obecnie dowiadujemy się, iż do porozumienia nie doszło, gdyż zarząd inżenierji postawił zbyt wygórowane warunki na propozycję magistratu, dla których wypełnienia potrzebaby wydać z kasy miejskiej około 32,000 rs. W tem położeniu rzeczy magistrat cofnął projekt uregulowania ulicy.

= Kilku właścicieli domów w dzielnicy nalewkowskiej domagało się od p. prezydenta miasta urządzenia jeszcze jednej bramy wchodowej do ogrodu Krasińskich wprost Nowolipek, na co chcieli nawet ofiarować pewien fundusz. Dano im na to odmowną odpowiedź.

= Na odezwę p. kuratora okręgu naukowego co do usunięcia szlachtuza i targowiska na bydło, które przez bliskie sąsiedztwo szkodliwie oddziaływają na stan sanitarny gimnazjum praskiego, zarząd miejski odpowiedział, iż dla szlachtuza i targowiska, na których urządzenie użyto znacznych funduszów, nie ma dotąd odpowiedniejszego miejsca i jeżeli cierpi na tem gimnazjum, to łatwiej byłoby je przenieść do innego domu, w lepszej miejscowości położonego.

= Roboty około przeprowadzenia dolnej części szosy, prowadzącej do Bielan, a zerwanej przy ostatnim wylewie Wisły, ukończone już zostały i obecnie nową drogę po wyszabrowaniu oddano do użytku publicznego.

= Śmiertelność w mieście znacznie się zwiększyła, zmarło bowiem w zeszłym tygodniu 314 osób, tj. o 55 więcej, aniżeli w poprzedzającym. Poważną rubrykę w wykazie przyczyn śmierci zajmuje nieżyt kiszek, na który zmarło 102 osób. Na choroby zakaźne zmarło: na ospę 6, odrę 4, szkarlatynę 3 i błonicę 4 osoby. W ciągu tygodnia sprawozdawczego urodziło się 493 dzieci; małżeństw zawarto 91.

= Obrońca prokuratorji, p. M. Perkowski, zawiadamia o następujących wakujących spadkach: po Zofji z Łepkowskich Szuszkowskiej, zmarłej w Montreux (w Szwajcarji) w r. 1875-ym, Elżbiecie Tokarskiej, zmarłej w r. 1885-ym, i Ignacym Letuchowskim, zmarłym przeszło przed półwiekiem, bo w r. 1837 ym, we wsi Mościska, w powiecie nowomińskim. W razie niezgłoszenia się prawnych sukcesorów w sześciomiesięcznym okresie czasu, rzeczone spadki przejdą na własność skarbu państwa.

= Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców do terminów oddanych pod przewodnictwem rz. r. st. Karola Nowodworskiego. Ze złożonych raportów opiekunów okazało się, że majstrowie przeważnie zadowoleni są z oddanych im do terminów chłopców; tylko w cyrkule IX-ym i X-ym dwóch samowolnie opuściło miejsce i niewiadomo gdzie się znajdują; zaś w cyrkule VIII-ym oddani na naukę do stelmacha Trzecianowskiego dwaj wychowańcy pomimo przejścia czasu ich terminu, dotąd nie są wyzwoleni na czeladników, poruczono więc opiekunowi wpłynąć na majstra, ażeby wywiązał się z przyjętego zobowiązania; w razie przeciwnym komitet wyznaczy fundusz na wyzwolenie swych wychowańców.

= Wizyta jeneralna w zakładzie sierot-chłopców przy ulicy Freta odbyła się onegdaj w obecności ks. Lubomirskiego, prezesa Towarzystwa, hr. Ronikera, dziekana Jurkiewicza i innych członków. Dzieci było 157. Różne wyrobione przez nich przedmioty odznaczały się starannem wykończeniem. Obdarzono dziatwę piłkami i przysmakami.

= Dowiadujemy się, iż w cechach: tapicerskim i kucharskim, kilku członków podniosło projekt fundowania kosztem cechów dwóch ołtarzy do kościoła św. Aleksandra na placu Trzech krzyży. Cech kucharski postanowił także sprawić chorągiew cechową.

= Magazyn dekoracyj i kulis teatralnych na placu Nalewkowskim zupełnie ukończono i z dniem wczorajszym rozpoczęto przewożenie przyborów teatralnych z dawnego magazynu, przeznaczonego pod budowę domu dochodowego.

= Kierujący zakładami górniczemi w Sławkowie inżenier górniczy okręgu zachodniego w Królestwie Polskiem, p. Chlebowski, mianowany został inżenierem ministerjum dóbr państwa, z pozostawieniem na obecnie zajmowanem stanowisku.

= Obowiązki udającego się na 6-tygodniowy urlop inspektora szlachtuza na Solcu, p. Hanusza, pełnić będzie przez czas jego nieobecności lekarz weterynarji, p. Sobolewski.

= Prokurator warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Turau, w dniu wczorajszym wyjechał do Suwałk.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiejsze afisze zapowiadają: w teatrze Letnim operę Aubera „Niema z Portici", w teatrze Nowym krotochwilę Alfreda Duru „Dwużeniec", a w Łazienkach na wyspie operetkę Sulivana „Mikado".

* Jutro w teatrze Letnim komedja Fredry (syna) „Drzemka pana Prospera", z udziałem Żółkowskiego, a w teatrze Nowym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy", teatr w Łazienkach przedstawi jutro „Dwóch złodziei".

* Teatr Nowy wystawić ma za dwa tygodnie krotochwilę w czterech aktach Hennequina, Mortiersa i Saint-Albina pt. „Pociąg spacerowy".

Grać w niej będą panie Baumanowa, Leszczyńska, Micińska, Oswaldowa i Różniecka, tudzież pp. Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Nowicki,

---

— Herboryzować...
— Co to znaczy? Nie rozumiemy...
— Herboryzować, znaczy toż samo prawie, co zbierać kwiatki.
— Do bukietu? na wieniec?
— Nie — do zielnika.
— Do takiego brzydkiego kajetu z szarej, ordynaryjnej bibuły?
— Tak.
— I poco?
— Po to, żeby uczyć się samym i do nauki innych coś własnego dorzucać.
— Ależ to niemodne... to nie jest „we zwyczaju"...
— Ponieważ zwyczaj sam się nie tworzy, więc: stwórzmy go. A co się tyczy mody, to Szwajcarja i Anglja dawno już tę rozrywkę na program jej wprowadziły. Zresztą i u nas zrobiono już początek. Kilka pań zabrało się tak gorliwie do badania flory w różnych okolicach kraju, że wyniki ich prac z wdzięcznością i korzyścią ogłosiły pisma specjalne. A nuż tobie, urocza panno Różo, albo tobie, śliczna panno Hortensjo, uda się odkryć roślinę, której Kluk, Jundził i Rostafiński do katalogów swych nie wciągnęli? Będziecie miały prawo ochrzcić ją własnem nazwiskiem, a wówczas, obok „tarczy Sobieskiego" na niebie, błyszczeć będzie np. „grzywka panny Róży" albo „pantofelek panny Hortensji" na ziemi... Cóż panie na to?
— Hm — pomyślemy. Wygląda to wcale ponętnie...

Szczęśliwy ten początek ośmiela mię do dalszych propozycyj.

Zajęciem pokrewnem zbieraniu roślin jest: łapanie motylów (proszę nie łączyć go z „motylomanją"). Razem z motylami chwyta się też przeróżne, ładne i brzydkie chrząszcze, muszki, robaki i robaczki. Po pozbawieniu stworzonek tych życia, w sposób o ile można najprzyjemniejszy, nasadza się je na szpilki i układa grupami podług wskazówek entomologicznych.

Zabawka to również przyjemna i pożyteczna.

Gdzie jest rzeczka lub staw zarybiony, tam hasłem dnia, zarówno dla pań jak panów powinien być okrzyk wojenny:

— Do wędki!

Panowie niech czynią zasadzki na sztuki grube, od szampana aż do wieloryba; panie poprzestać mogą na srebrzystych płotkach lub okrągłych, kluskowatych kiełbikach.

Warunek niezbędny: sportowi temu oddawać się muszą, wedle wyrażenia pewnego uczonego talmudzisty: „wszyscy razem po jednemu".

Znaczy to, że na stanowiskach znajdować się ma jednocześnie całe towarzystwo, rozdzielone jednak w ten sposób, aby każdy pojedyńczy rybołówca odsunięty był od sąsiada na odległość jednego rzutu wędka.

Niedobrze, gdy dwóch strzela do jednej zwierzyny; gorzej, gdy dwóch zasadza się na jedną rybę. Ryba ta nie dostanie się z pewnością żadnemu...

Tu zauważę, że milszym jest widok damy z wędką, niż damy ze strzelbą. W gruncie rzeczy i to i tamto jest morderstwem; formy jednak rybołówcze delikatniejsze są od strzeleckich.

Wyciągnąć z wody małą rybkę mniejszem wydaje mi się okrucieństwem, niż skaleczyć ciężko zająca lub sarnę. Rzecz bowiem stwierdzona, że nasze zachwycające Djany-łowczynie — z dobrego serca zapewne — zamiast zabijać zwierzynę, kaleczą ją tylko...

Gdy na wędce pięknej panny zawiśnie żwawy karasek, młodzieniec może bez popełnienia niedorzeczności powiedzieć z westchnieniem:

— Ach, jakże zazdroszczę temu karaskowi!

Gdy jednak taż sama panna postrzeli jelenia, czyż możliwy jest komplement:

— Ach! jakże chciałbym być tym rogaczem!...

Pozostaje jeszcze jeden rodzaj sportu, który ze szczególnym naciskiem zalecam paniom i panom, nudzącym się na letnich mieszkaniach.

Niech go raz sprobują, a pewny jestem, że wracać doń będą co lato, z coraz bardziej wzrastającem zamiłowaniem.

Na wsiach znajduje się pewien rodzaj stworzeń bosonogich, czerwonoskórych, konopiano włosych i otwartogębych, które trzymają się zawsze od warszawianów w tem oddaleniu, co wrona od człowieka, niosącego nabitą strzelbę.

Na istotę taką, chowającą się zwykle za węgłem, za płotem, za krzakiem, na nic się nie zda wołać: „kawalerze", „chłopczyno" lub „aniołku".

Chcąc, aby zdobyła się ona na odwagę i do wołającego przyszła, krzyknąć trzeba donośnie:

— Józiek, psiawiara, a pódzi tu duchem! Dostaniesz chleba ze słoniną, hyclu jeden!

Otóż łowy na te dzikie stworzenia uważam za najszlachetniejszy rodzaj myślistwa.

Dostawszy żywcem takiego „Józka-psiawiarę", trzeba go najpierw nakarmić, następnie umyć, potem dać mu dla zachęty kilka błyszczących guzików (najlepiej mundurowych) i powtarzając to wszystko przez czas dłuższy, starać się go wreszcie—obłaskawić.

Gdy już jest obłaskawiony o tyle, że sam przybiega, z ręki jada i w oczy się patrzy, pokazuje mu się, najpierw zdaleka, potem zbliska: książkę, z jaskrawo malowanemi obraz-kami.

Po obrazkach przychodzi kolej na litery; po literach na sylabizowanie (ze wskazówką i bez wskazówki), i w ten sposób, po kilku tygodniach, prowadząc tę zabawkę wytrwale, dochodzi się do wyniku zadziwiającego: do przekształcenia Józka-psiawiary w Józia miłego chłopczyka, a istoty półdzikiej w to, co zoologowie nazywają *homo sapiens*.

Gdyby każda z pań przez jeden sezon letni jednego tylko Józka czytać nauczyła, jużby to był zysk dla kraju piękny...

Fantazy.

Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Wysocki i Żyburski.

= Dwie premjery.

Na dzisiaj teatromani ogródkowi mają do wyboru dwie nowości:

W Alhambrze będzie grana sztuka J. Hołdyńskiego „My tak zawsze", w Eldorado „Czarne widma" J. Borowiczą.

= Bomba dla dzieci.

Pisarz-amator, pan G., dokonał przeróbki na scenę z powieści J. Verne'a p. t. „Tajemnicza wyspa".

Zdaniem przerabiacza, nowa ta bomba zgromadziłaby do ogródka mnóstwo dzieci.

Dyrektorzy teatrzyków wahają się jednak z przyjęciem sztuki ze względu na potrzebę nader kosztownej wystawy.

Ostatecznie przedsiębiorczy pan G. zamierza zaryzykować część wydatków, sądząc, iż sztuka przyniesie mu znaczne dochody.

= Na Kałuszyn.

W poniedziałek odbędzie się przedstawienie w cyrku wyłącznie na korzyść pogorzelców Kałuszyńskich.

Program ułożono wielce urozmaicony.

W widowisku przyjmie też udział, poraz ostatni w Warszawie, trupa Dahomejczyków.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

W d. 25-ym b. m. rozstrzygnięto konkurs na budowę gmachu bibljoteki przy uniwersytecie warszawskim.

Z nadesłanych kilku prac pierwszeństwo przyznano szkicowi z godłem: „*Fiat ars*".

Po rozpieczętowaniu koperty okazało się, że autorem premjowanej pracy jest budowniczy komory, Jakunin, któremu też powierzono całkowite wykończenie planu i dokonanie kosztorysu.

Praca powyższa jeszcze raz ma być nadesłaną do uniwersytetu najdalej przed d. 14-ym września r. b.

Gmach ma być murowany, 3-piętrowy i nie przenosić ceny 300 tysięcy rubli.

Pod fundamenty wyznaczono pewną część gruntu przy gmachu uniwersytetu.

= Nowy konkurs.

Wioślarze nasi nie próżnują.

Po odbytych niedawno jednych regatach, dbały o rozwój sportu komitet zapowiada następne.

Tym razem miejscem popisu będzie miejscowość Miedzieszyn, odległa w górze rzeki o 17½ wiorst od Warszawy.

Łodzi do popisu wyznaczono cztery: „San", Niemen", „Kurjer" i „Laufer".

Warunki biegów są następujące: meldowanie osad odbędzie się dnia 13-go lipca; każdy z wioślarzy obowiązany złożyć świadectwo lekarza o stanie zdrowia; łodzie wypuszczać będą po godzinnej przerwie; po przybyciu do Miedzieszyna sędziowie zapiszą czas przybycia, następnie po obowiązkowym jednodziennym odpoczynku, ruszą w tym samym porządku z powrotem do Warszawy.

Metą będzie przystań Towarzystwa na Pradze.

Łódź, przebiegająca w jaknajkrótszym czasie dystans do Miedzieszyna i z powrotem, wygrywa konkurs, a osada otrzymuje znaczki bronzowe.

Termin turnieju oznaczono na 20-ty lipca.

= O kolej wiedeńską.

O stosunkach kolei wiedeńskiej pisze *Magdeburger Zeitung*.

Kapitały niemieckie w przedsiębiorstwie kolei wiedeńskiej są zaangażowane na ogólną sumę 65 miljonów marek, z których 15 milionów ma być umieszczonych w akcjach, a 50 w obligacjach.

Przy tej sposobności zaznacza powyższe pismo tę okoliczność, że rada zarządzająca zamierzała w nader uproszczony sposób skonwertować obligacje, lecz zamiary te pokrzyżowane zostały przez uchwały na ostatniem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów.

Rada zarządzająca bowiem zamierzała, po otrzymaniu zatwierdzenia ze strony rządu, sama przeprowadzić konwersję obligacyj, lecz pp. Kronenberg i Bloch wniosek ten przekształcili, nie chcąc radzie, składającej się z większości belgijskiej, tak ważnej sprawy pozostawiać w ręku.

= Racjonalna zmiana.

Poważniejsi właściciele zakładów cukierniczych wprowadzają zmianę w służbie.

Zamiast dotychczasowych terminatorów, usługę przy gościach będą pełnić pensjonowani kelnerzy, którzy wszelako stosownie do woli zwierzchników nie mają prawa zbierania „napiwków".

Terminatorzy zaś natychmiast po przyjęciu zajmą się pracą specjalnie cukierniczą.

= Strofy „ogórkowe".

Po nad miastem rozespanem
Rozpiął skrzydła lazur włoski,
A nadobne warszawianki
Już na łono dążą wioski.

Płeć niestałą sezon martwy
W murach miasta na zbyt bodzie:
Jedna cele ma zdrowotne,
Druga partja — służy modzie.

Mkną pociągi wioząc... kwiaty:
To rój matek, żon i dziewic;
Do Jabłonny, do Miłosny,
Płud, Grodziska i Skierniewic.

Posmutniało plemię męskie,
Przez niewiasty opuszczone:
Jeden stracił narzeczoną,
Ów teściową, tamten żonę!...

— Cały sezon — słowa skargi —
Być samotnym, do nóg padam!
Los nam każe żyć, jak ongi
Żył przed Ewą *solo* Adam!

I ci tylko, których serca
Karygodny cynizm toczy,
Uśmiechają się pod wąsem,
Filuternie mrużąc oczy...

= Żegluga.

Stan wody na Wiśle wynosi tylko stopę 1 cali 3.

Ruch spławny cokolwiek się zmniejszył.

Tratew od trzech dni nie widać było wcale przy brzegu warszawskim.

Popsute statki „Warszawa" i „Płock" zostały przyholowane przez statek „Wisła".

Wczoraj połowa spodziewanych parostatków znajdowała się już przy przystaniach przed godziną 7-ą wieczorem.

Z powodu oziębienia się wody w Wiśle, liczba kąpiących się zmniejszyła.

Na Wieprzu i innych dopływach Wisły stoi mnóstwo tratew, zatrzymanych skutkiem mielizn.

= Wypadek z gabarą.

W drodze do Prus znajdowała się gabara nr. 41-y administracji żeglugi parowej p. Fajansa, naladowana zbożem.

Pod Nieszawą gabara tak silnie uderzyła o kamień, znajdujący się na dnie, iż przedziurawiła sobie dno.

Zboże w znacznej części zamokło.

= Niedbalstwo.

Od osoby interesowanej otrzymaliśmy wczoraj wieczorem list ze skargą na nieporządek, panujący w biurze rozlepiania ogłoszeń ulicznych.

Wedle brzmienia listu, klepsydra, dana przedsiębiorstwu do rozlepienia wczoraj o godz. 12½ przed południem, ukazała się na rogach dopiero o godz. 4-ej po południu.

Że zaś pogrzeb osoby, o której obwieszczano odbył się o godz. 6-ej wieczorem, przeto z winy przedsiębiorstwa jedynie, zawiadomienie o eksportacji ukazało się na rogach na dwie ledwie godziny przed wyprowadzeniem.

= Dorobki lichwiarskie.

Żadne przedsiębiorstwo lub interes najlepiej pomyślany nie przedstawia takich widoków szybkiego zrobienia majątku, jak lichwa.

Jednym z mnóstwa dowodów jest spadek, pozostały po niejakim W., który operował wyłącznie w sferze emerytów i emerytek.

Spodziewano się, iż W. po 30-letniej działalności lichwiarskiej zostawi niezły majątek, lecz nikt nie przypuszczał, aby fortuna ta wyniosła 200,000 rs., jak świadczy dokonany szacunek pozostałości, przeznaczonej dla pięciorga dzieci nieboszczyka.

Jest to czysty i pewny majątek, gdyż w rewersach i wekslach znajduje się do wyegzekwowania jeszcze około 30,000 rs.

Nieboszczyk rozpoczął swoją karjerę od handlu starzyzny i pierwsze zaoszczędzone 100 rs. były podwaliną obecnego majątku.

= Na paryskim bruku...

Nie zawsze zawieranie znajomości z „rodakami" na obczyźnie jest bezpieczne.

Niedawno w Paryżu ofiarą czułości dla ziomka padł właśnie p. D. obywatel, który zabrał znajomość pierwszego dnia pobytu na wystawie z niejakim Michałem Luśkiewiczem.

Oszust przedstawił się panu D. pod powyższem nazwiskiem, jako inżenier z Grodna.

Potrafił on namówić p. D. do wspólnego zamieszkania.

W kilka dni później, gdy p. D. pod przewodnictwem „kochanego ziomka" wrócił z nim późno w nocy dość podchmielony, łotr okradł współlokatora nietylko z gotowizny w sumie około 1,000 rs. lecz zabrał zegarek, pierścień z brylantem, garderobę, a nawet paszport.

Położenie obudzonego nazajutrz D. było okropne zwłaszcza, iż w Paryżu nie miał żadnych znajomości.

Udał się jednak do księcia Czartoryskiego, który udzielił mu pożyczki kilkaset franków.

Ziemianin nasz zatelegrafował o przysłanie pieniędzy i zameldował w ambasadzie oraz w poselstwie o skradzionym paszporcie, zachodzi bowiem obawa, czy złodziej nie zechce podszyć się pod nazwisko D.

D. zaraz po otrzymaniu pieniędzy powrócił do kraju onegdaj, a dla przestrogi innych fakt powyższy nam opowiedział.

= Zuchwalstwo złodziei.

Ofiarą niesłychanie śmiałej kradzieży padła wczoraj niezamożna rodzina W. S., zamieszkała pod nr. 18-ym przy ulicy Śliskiej.

Do pokoju parterowego, w którym, oprócz dwojga rodziców, spało jeszcze sześcioro dzieci, wszedł przez otwarte okno złodziej i ze stołu, stojącego na środku pokoju, a więc dość daleko od okna, skradł zegarek srebrny z dewizką i złotym kluczykiem i portmonetkę z kilkunastu rublami, pożyczonemi na opłatę mieszkania.

Strata to tem dotkliwsza, że p. S., chory na oczy i zagrożony utratą wzroku, pozostaje na kuracji wyczerpującej wszystkie zasoby i z powodu tej choroby nie jest w możności zarobkowania.

= Kradzieże.

W przejeździe przez ul. Wolską Michałowi Alpmanowi, zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod nrem 46-ym skradziono z wozu 20 pudełek z różnemi towarami.—Od znanych złodziei: Antoniego Dąbrowskiego i Matyldy Borowicz, oraz Jana Wysokińskiego odebrano worek słoniny i kosz jaj; łup wraz ze złodziejami odesłano do wydziału śledczego. — Z mieszkania Rajngolda Kwenta przy ul. Młynarskiej pod nrem 39-ym, za pomocą wyłamania okna skradziono różną garderobę wartości 90 rs.

= Z ulicy.

Na targu za Żelazną Bramą Franciszka Styczyńska, mieszkanka Kałuszyna, urodziła niemowlę płci żeńskiej.

Matkę i dziecko w pomyślnym stanie zdrowia odwieziono do akuszerki pod nrem 3-im przy ul. Zimnej.

= Ślad cmentarza.

Wczoraj na Kanonji robotnicy kanalizacyjni wykopali 24 szkielety.

Kości te złożono w kościele katedralnym.

W miejscu tym kiedyś przed laty znajdował się cmentarz grzebalny parafji św. Jana.

= Pokąsani.

W dniu wczorajszym były dwa wypadki pokąsania przez wściekłe psy, a mianowicie przy ul. Okopowej pod nrem 18-ym został pokąsany Andszej Kijewski, a pod nrem 41-ym przy ul. Dzielnej 12-letni Mieczysław Bem.

Obu pokąsanych odesłano do dra Bujwida.

= Nagły obłęd.

W dniu onegdajszym mieszkająca na letniem mieszkaniu, w okolicy Pruszkowa pani K., dotknięta nagłym obłędem usiłowała podpalić dom wraz z dwojgiem dzieci.

Maleństwa, z których starsza dziewczynka liczy czwarty rok życia, zostały przywiązane do łóżek, a obłąkana matka, rozlawszy naftę na podłodze, wznieciła pożar.

Na szczęście ktoś z sąsiadów spostrzegł grożącą katastrofę i tej zapobiegł.

Panią K. z powodu gwałtownej furji musiano ubezwładnić i w takim stanie przywieziono do Warszawy.

Przyczyną nagłego obłędu, według opinji lekarzy, jest przekrwienie mózgu wskutek choroby pokarmowej.

= Utonięcie.

Stefan Pietrzak, 6-letni chłopiec udawszy się na brzeg Wisły, pośliznął się i wpadł do wody.

Zanim pospieszono mu na ratunek, malec poszedł na dno, pomimo poszukiwań zwłok jego nie odnaleziono.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały pod nrem 5-ym przy ul. Chłodnej Stanisław Kozłowski, w czasie rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Roboty kanalizacyjne.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem pana prezydenta miasta, jak to już donosiliśmy, głównemi przedmiotami obrad były: kanał burzowy w Alei Jerozolimskiej i maszyny na stacji filtrów na Koszykach.

Wiadomo również, że nagłą potrzebę pobudowania kanału wywołały częste zalewy piwnic w posesjach na placu św. Aleksandra i Nowego-Świata, podczas tegorocznych nawalnic. Budowa ta nie jest przewidzianą w trzeciej serji, kosztorys zaś tego kanału dosięga sumy 100,000 rs., która to suma będzie prawdopodobnie pokrytą z oszczędności, powstałych z budowy kanałów w pierwszych trzech serjach. Dla pewności jednak wstrzymane będzie tymczasem wykonanie mniej ważnych kanałów na kilku ulicach jak Elektoralna od Białej do Zimnej, w Mirowskich koszarach od Ciepłej do Gnojnej, na Żelaznej od Koszyków do Twardej, na Twardej od Żelaznej do Ciepłej, na Ciepłej i Solcu od Twardej do Leszna, na Twardej od Ciepłej do Marjańskiej i na Ptasiej od Zimnej do Przechodniej, których kosztorys wynosi około 180,000 rs.

Komitet kanalizacyjny zgodził się na budowę kanału w Alei Jerozolimskiej od Nowego-Świata do Wisły.

W motywach drugiego punktu znajdujemy, że nie chodzi w pierwszej linji o powiększenie efektu ma

szyn w dostarczaniu większej ilości wody, gdyż dwie na Koszykach istniejące maszyny zaspokoją wszelkie żądania spożywców wody w obecnej chwili i przez kilka lat następnych; chodzi raczej o stworzenie rezerwy za pomocą trzeciej maszyny, w razie gdy jedna z dwóch funkcjonujących odmówi posłuszeństwa albo potrzebować będzie jakiej naprawy.

Kosztorys maszyny, kotłów wraz z ułożeniem potrzebnych rur wodociągowych, budowa fundamentów i ustawienie maszyny na miejscu wynosi rs. 90,000.

Połączenie rury ssącej trzeciej maszyny z rurą, czerpiącą wodę od istniejących filtrów do rezerwoaru dla czystej wody, wraz z budową studzienki ssącej wynosi 25,000 rs., a dodając do tego koszta biurowe i na nieprzewidziane rs. 10,000, potrzebną będzie ogólna suma rs. 125,000.

Wnioskując z zestawionych obrachowań dotychczas wykonanych robót, oraz na mocy zawartych kontraktów z dostawcami materjałów i przedsiębiorcami, powinna powyższa suma być oszczędzoną na pierwszych trzech serjach.

Z drugiej strony jednak, aby nie przekroczyć sumy przez władzę wyższą zatwierdzonej, projektuje się opuścić roboty wodociągowe w kilkunastu ulicach mniej ważne i mniej konieczne, a mające się w r. 1890-ym wykonać.

Komitet kanalizacyjny na powyższe wywody się zgodził i polecił zamówić trzecią maszynę w angielskiej fabryce Watt et Comp. na tych samych warunkach, na jakich obie maszyny na stacji pomp na Czerniakowskiej i obie na stacji filtrów na Koszykach zamówione zostały.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Pojutrze, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędzie się licytacja na gruntowne przebudowanie warsztatu obozowego na Lesznie w Warszawie.

— Pojutrze, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej płockiej z opłaty kopytkowej w m. Płocku od rs. 4,069 rocznie.

— Pojutrze, w magistracie suwalskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej w Suwałkach z rzeźni od rs. 2.970 rocznie.

— Od poniedziałku stają się płatnemi wylosowane d. 2-go stycznia r. b. obligacje Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej w cenie po 625 i 125 rs. metalicznych. Obligacje te będą spłacane w Warszawie w walucie russkiej podług kursu dziennego.

— Pojutrze, w warszawskim okręgowym zarządzie artyleryjskim, odbędą się licytacje na budowę drewnianych szop na fundamentach murowanych: 1) w koszarach kawaleryjskich od rs. 6,427 kop. 9; 2) w koszarach jerozolimskich od rs. 3,946 kop. 96; 3) w aleksandrowskiej cytadeli i w obozie artyleryjskim na Powązkach od rs. 4,032 kop. 33.

— Od poniedziałku w kasie głównej Towarzystwa wypłacane będą kupony procentowe za pierwsze półrocze r. b. od akcyj Towarzystwa kolei warszawsko-bydgoskiej. Jednocześnie spłacane będą wylosowane w r. z. i w latach poprzednich akcje Towarzystwa i wydawane w ich miejsce t. zw. akcje pożytkowe.

— Od poniedziałku rozpocznie się wypłata dywidendy od akcyj Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich w stosunku 3% za r. z. Jednocześnie z wypłatą dywidendy wydawane będą w miejsce wyekspirowanych nowe arkusze kuponowe.

— Pojutrze, w radzie powiatowej płockiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na 7-letnią dzierżawę folwarku, należącego do szpitala płockiego św. Trójcy, od rs. 2,255 kop. 25 rocznie.

Ze szkół.

W zamieszczonej w dniu wczorajszym liście studentów, którzy ukończyli wydział medyczny uniwersytetu tutejszego, błędnie wydrukowano nazwiska pp. Artaksesa Budugowa, Wacława Drozdowicza, Aleksandra Grosu, Wincentego Sienunasa, Jana Slizienia i Antoniego Jaszczołta. Nadto listę rzeczona uzupełnić należy nazwiskami: pp. Piotra Bortnowskiego, Władysława Bujalskiego, Władysława Garlińskiego, Arona Marka, Zbigniewa Paderewskiego, Hermana Szulca, Stanisława Wróblewskiego i Feliksa Wyszyńskiego.

*

Wydział prawny w uniwersytecie tutejszym ukończyli w r. b. następujący studenci: Kazimierz Abramowicz, Maurycy Asterblum, Bolesław Balczeniuk, Mateusz Biernacki, Leopold Blumental, Roman Bóbr, Feliks Bogatko, Łazarz Bromz, Konstanty Budkiewicz, Stanisław Bielski, Juljusz Chawłowski, Sabin Chęciński, Kalikst Chojnacki, Rajmund Chotkowski, Stanisław Chrzanowski, Maurycy Czekański, Jan Czerlunczakiewicz, Edward Filipkowski, Maurycy Funk, Leon Gawecki, Seweryn Gerlicz, Antoni Gołembiowski, Paweł Goldman, Bolesław Gorazdowski, Gustaw Grabowski, Włodzimierz Grabowski, Jan Grodzicki, Edward Grużewski, Gustaw Guliński, Aleksander Gutman, Stefan Holewiński, Seweryn Horodyski, Roman Heyman, Walery Hryniewicz, Jan Ignatjew, Jakób Jermułowicz, Rygobert Jaworski, Michał Jaczewski, Józef Kaliński, Józef Kamiński, Ignacy del-Campo-Scipio, Bohdan Kowalewski, Adam Koiszewski, Piotr Kon, Bruno Korniłowicz, Bronisław Kotarski, Szymon Kruk, Stanisław Kroll, Ludwik Landau, Wincenty Lemański, Konstanty Lenc, Bogumił Lipiński, Juljan Lichtenbaum, Roman Lossow; Władysław Malinowski, Wasław Mieczyński, Walenty Michalski, Władysław Małyczyński, Jan Mrozowski, Aleksander Nikiforow, Tadeusz Nowowiejski, Henryk Oberfeld, Roman Ostapiuk, Stanisław Patek, Władysław Podczaski, Józef Podczaski, Henryk Polakiewicz, Wincenty Przeworski, Ludwik Piechowski, Michał Radoszewski, Karol Rasz, Jan Rdultowski, Stefan Restorf, Jakób Rozenblum, Pinkus Rozental, Edward Rola, Wsiewołod Rublewski, Klemens Sikorski, Władysław Skarżyński, Apolinary Śniegocki, Roman Stelinski, Mikołaj Stefanowicz, Tadeusz Strzembosz, Jan Stułow, Wacław Szajer, Anatol Teodorowicz, Mikołaj Tomarowski, Józef Tomaszewski, Rajmund Urbański, Piotr Ustimowicz, Tadeusz Wędrychowski, Józef Witkiewicz, Michał Wilman, Władysław Wolf, Stanisław Wierzejski, Józef Zborowski, Stanisław Znamierowski, Edward Zylberman i Jan Żebrowski.

*

Z ukończenia kursu w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji otrzymali w r. b. patenta następujący studenci: na wydziale agronomicznym: Stanisław Arciszewski, Józef Bańkowski, Olgier Boguszewski, Stanisław Brzeziński, Marjan Chojnacki, Michał Iwański, Bolesław Ratajewicz, Rajmund Ratomski, Jan Sawicki, Walenty Sagatowski, Djonizy Słomiński i Antoni Tyszkiewicz; na wydziale leśnym: Jan Cieszkowski, Antoni Dergiman, Stefan Falkowski, Mikołaj Kalinowski, Michał Kossowski, Mikołaj Lewszynowski, Bronisław Sokołowski, Antoni Ziołkowski i Marjan Ziembicki.

*

W szkole realnej warszawskiej ukończyli kursa: matematyczny na ulicy Kanonja: Włodzimierz Anaprejew, Leon Butkiewicz, Marjan Bucewicz, Władysław Chramiński, Witold Iwanicki, Bronisław Kossakowski, Stefan Lasocki, Juljan Leszczyński, Antoni Lisowski, Aleksander Lubicki, Dymitr Łamański, Feliks Małkowski, Eugjusz Niewiadomski, Andrzej Praszkiewicz, Włodzimierz Rodkiewicz, Michał Siergiejew, Jan Warszałowicz i Aleksander Wileński; na Zjeździe: Piotr Berg, Cezary Brzostowicz, Norbet Czarnecki, Ignacy Dargiewicz, Kazimierz Feist, Władysław Frankiewicz, Władysław Goebel, Stanisław Jurczyk, Janisław Jastrzębowski, Franciszek Karls; Stefan Knowiakowski, Aleksander Wolfowicz i Feliks Zieminski; z pensjonatu Górskiego złożyli egzamin: Stanisław Berent, Henryk Dowiakowski, Adam Myszkowski, Antoni Plater, Władysław Sinołęcki, Stefan Smoleński i Zygmunt Strassburger; z pensjonatu Pankiewicza: Jan Herc, Jan Jasiński, Władysław Niemirowski, Natan Przeworski, Czesław Rodkiewicz, Kazimierz Wernic i Włodzimierz Wolski; kursa handlowe: Karol Bogdan, Mikołaj Bielawski, Edmund Diehl, Adam Fijalski, Józef Goldfeder, Bronisław Kuksz, Gustaw Ośniałowski, Kamil Płoński, Aleksander Puciata, Stanisław Smoleński, Stanisław Szulc, Ludwik Wajcenzang i Antoni Wieniewski; kurs dodatkowy: Władysław Barzykowski, Stanisław Berent, Zygmunt Berson, Henryk Chrystowski, Jan Karczewski, Mikołaj Lubomirow, Jan Paweł Mianowski, Bronisław Rafalski, Teofil Szweder i Jerzy Szczepański.

*

W gimnazjum częstochowskiem egzamina skończyły się w dniu 21-ym b. m., a rozdanie nagród i patentów nastąpiło 23-go b. m.

Z liczby 45-iu uczniów klasy IV-ej dopuszczono do egzaminów 44 i z prywatnej edukacji 3. Zdało egzamin 19 uczniów i wszyscy prywatni.

Trzem uczniom wyznaczono egzaminy powakacyjne. Nagrodę 2-go stopnia czyli pochwałę otrzymał jeden uczeń. W klasie VI-ej było 19 uczniów. Dopuszczono do egzaminów wszystkich i jednego z prywatnej edukacji. Promocyj 17, poprawek powakacyjnych—1, pochwał dwie.

Z liczby 13 tu uczniów klasy VIII-ej dopuszczono do egzaminów 10-iu. Patenta z ukończenia gimnazjum otrzymało 9-iu uczniów: Bednarski Józef, Bein Leopold, Borowski Jakób, Ciepleński Jan, Karpiński Stanisław, Pasierbiński Konrad, Sulikowski Franciszek, Truchliński Leon i Zieliński Aleksander.

ZE ŚWIATA.

× **Z Czerniowiec** donoszą nam o powodzeniu, jakiem się cieszy przebywający tamże od pewnego czasu na gościnnych występach teatr lwowski. Miejscowe dzienniki niemieckie podnoszą szczególniej grę: Żelasowskich, Pysznikówny, Frenkla, Kwiecińskiego, Zboińskiego, Gostyńskiej, młodziutkiej debiutantki, uczennicy Rapackiego, panny Charlemont, Cichowskiej, Stachowiczowej, Wojdałowicza i Walewskiego. Teatr lwowski zabawi w Czerniowcach do d. 26-go b. m., następnie zaś około d. 4-go lipca wyjeżdża na dwa miesiące do Krynicy.

× **Skromny datek.** Szach przeznaczył dla dworskiej służby w Berlinie wszystkiego 8,000 marek. Skromny to datek zwłaszcza w porównaniu z 20,000 marek, na ten sam cel przez króla Humberta świeżo zostawionych.

× **Poradziła sobie.** Pewien kapitalista nazwiskiem Sch., zamieszkały w Berlinie, wdowiec, poślubił przed rokiem piękną bardzo kuzynkę pierwszej swojej żony, z którą, zdawało się, żył w najlepszych stosunkach. Pan Sch. miał nadto przy sobie, ze względu na liczne interesa swoje, prywatnego sekretarza. Przed paru tygodniami Sch. wyjechał za poradą lekarzy do Marjenbadu, zostawiając w domu żonę; ta zaś umyśliła skorzystać z nieobecności męża i w towarzystwie sekretarza, z którym dawno była w porozumieniu, drapnąć za granicę. Gdy przyszło do tego, przekonała się, że pan mąż wszystkie rozporządzalne kapitały zabrał ze sobą, nie było więc za co urządzić projektowanej wycieczki. Na wszystko jednak jest rada, poradziła sobie zatem i pani Sch. Pod pozorem tęsknoty (jakie to pomysłowe!) za mężem, a ku wielkiemu jego zdziwieniu, zjawiła się niespodziewanie w Marjenbadzie. Tu zabawiła tyle tylko, ile jej potrzeba było czasu na przekonanie męża, że lepiej zrobi, nie trzymając większych kapitałów przy sobie, ale raczej odeśle je za jej pośrednictwem do którego z berlińskich banków. No i wyłudziwszy pieniądze, zamiast do Berlina, wyjechała do Wiednia, gdzie już czekał na nią towarzysz. Para zakochanych wraz z kapitałami przepadła bez wieści.

× **Przed wieżą Eiffla** staje z nadętą miną syn Marsylji, a wyjmując z kieszeni franka, pyta jednego z urzędników, sprzedających bilety wejścia:—A daleko tam widać z waszej maszyny?—O, daleko!—A widać Marsylję? —Nie. Tu marsylijczyk z pogardliwą miną, chowając franka:—I oni to nazywają wieżą!!

× **Wilhelm III-ci holenderski,** niedawno cudem prawie po ciężkiej chorobie przyszedłszy do siebie, znowu zapadł na zdrowiu. Król nocami cierpi na silne bóle głowy, które go zupełnie snu pozbawiają. Do powyższych cierpień przyłączył się znaczny upadek sił, wzmagający się z każdym dniem, tak, iż chory zmuszony był zaprzestać zwykłych przechadzek po parku. Odżywianie jednak odbywa się normalnie przy zachowaniu pełnej swobody umysłowej.

× **Piękne zwyczaje.** Z nad Nowego Kalabaru nadchodzą wieści o strasznych dodziśdnia panujących wśród plemion Afryki zwyczajów. Przed paru miesiącami zmarł stary król z Eboe i, jak to jest w użyciu w owych stronach, handlarze z Nowego Kalabaru stawili się w Eboe dla złożenia hołdu nowemu monarsze. Wiedzieli oni dobrze, że wkrótce po śmierci starego króla odbędzie się w państwie jego uroczystość t. zw. „Ju Ju", przypuszczali jednak, iż odbyła się już przed ich przybyciem. Przerachowali się jednak i przybyli do Eboe właśnie w chwili najstraszniejszej. Już 40-tu ludzi poświęcono na ofiarę bogom „Ju Ju". Stary król leżał w obszernym głębokim rowie. Obok niego spoczywały zwłoki najmłodszych jego żon, w okropny sposób pomordowanych. Powyłamywano im nogi i ręce i w strasznych męczarniach zagłodzono. Nieszczęśliwe ofiary męczyły się około 5-iu dni. Po całem mieście widniały ślady barbarzyńskiego zwyczaju. Wieszano ludzi na drzewach głowami na dół. Przez dziury, porobione w nogach, przewlekano sznury, któremi ich do drzew przywiązywano. To znowu na sznurach wieszano ofiary pomiędzy drzewami w położeniu poziomem, poczem ścinano im głowy toporami. Głowy składano w grobie królewskim, ciała zaś pożerano. Handlarze, świadkowie tych scen okropnych, nic nieszczęśliwym pomódz nie byli w stanie w obawie o własne życie. Opuścili tedy jaknajprędzej miasto. Prócz rzezi tej jednorazowej, zwyczaje miejscowe wymagają, aby przez 10 miesięcy jeszcze co miesiąc 7-iu ludzi mordowano.

Dla pogorzelców Kałuszyna.

J. M. rs. 10—bezimiennie kop. 10.

Na pogorzelców z ulicy Ostrowskiej.

H. K. kop. 50.

— Uznając, iż pogorzelcy Kałuszyna przedewszystkiem potrzebują artykułów spożywczych dla zaspokojenia głodu i z uwagi, że w spalonem mieście żywności dostać prawie niepodobna, ks. proboszcz Żebrowski, członek urządzającego komitetu

upoważnił nas do przesyłania na jego ręce z ofiar w *Kurjerze* na pogorzelców Kałuszyna składanych, chleba, kaszy, mąki itp. produktów. Niezależnie od 198 rs., rozdanych na razie najbiedniejszym, z ofiar wpływających od dnia 16-go b. m. wysłaliśmy na ręce komitetu:

Chleba 4 partje po 500 bochenków 2-funtowych, czyli razem 4,000 funtów po 7 kop. bochenek, z piekarni p. Kropiwnickiego, który jeden transport, to jest 500 bochenków, posłać ma w tych dniach bezpłatnie.

Mąki 25 pudów.

Kaszy jęczmiennej, jaglanej i gryczanej po 2½ korca, razem 7½ korca.

Śledzi dwie beczki.

Soli 6 pudów.

Kolej dzięki uprzejmości prezesa rady zarządzającej i kontrolera rządowego, przesyłki te uskutecznia bezpłatnie.

W dalszym ciągu żywność posyłana będzie, za resztę pieniędzy komitet zakupić ma warsztaty dla najbiedniejszych pogorzelców, rzemieślników.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy od ks. Żebrowskiego list potwierdzający regularny odbiór z wysyłanych partjami artykułów żywności.

NEKROLOGJA.

† S. p. Wilhelmina Stepphun,

zmarła dnia 26-go czerwca 1889 r., przeżywszy lat 83. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 29-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście na cmentarz brudzieński. —2193—

† Ś. p. Ksawery **Trojanowski**, rzeźbiarz, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 27-go czerwca r. b., przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus nastąpi dnia 30-go czerwca, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz brudzieński, o czem stroskana żona zawiadamia familję i życzliwych. —825—

† Ś. p. **Ksawery Czekierski**, emeryt, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zmarł dnia 28-go czerwca 1889 r., przeżywszy lat 80. Pozostały w smutku brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza, w dniu 30-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—821

† Ś. p. Teresa z Pertzów Grebe,

wdowa po obywatelu i majstrze garbarskim, zakończyła życie przeżywszy lat 83. W głębokim smutku pogrążone córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 30-go czerwca, o godzinie **5-ej i pół** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —2194—

† Dnia 1-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwiki ze Stypińskich **Winnickiej**, żony doktora, na które w ciężkim żalu pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2188—

† W dniu 30-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Aleksandra i Honoraty **Froniak**, a to z legatu przez niegdy Aleksandra Froniak uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —816—

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 1-go lipca, w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, jako w dniu pogrzebu, za duszę ś. p. Stanisława hrabiego **Zamoyskiego**, protektora Arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na które senior, członków tegoż arcybractwa, oraz wszystkich wiernych w Chrystusie Panu, najuprzejmiej zaprasza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowaną została opinia rady państwa: ustanowione potrącenie zwolnionego od akcyzy wywożonego za granicę spirytusu wszelkiej mocy tak oczyszczonego jak i nieoczyszczonego dokonywać od 1-go lipca r. 1889-go w rozmiarze pięcioprocentowym od spirytusu, wypędzonego po rzeczonym terminie.

Petersburg 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostały czasowe przepisy co do rozkładu opłat kolejowych za przewóz ładunków w komunikacji bezpośredniej.

Petersburg 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj z okazji pięćsetnej rocznicy bitwy pod Kossowem, odprawione zostało żałobne nabożeństwo po serbach, poległych w tej bitwie, oraz po rosjanach ochotnikach, którzy zginęli w Serbji w r. 1876-ym. Na nabożeństwie obecną była misja serbska, wielu serbów i czarnogórców oraz członkowie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Wiedeń 28-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Po odbyciu kuracji w Ischlu cesarzowa Elżbieta uda się do kąpiel morskich, najprawdopodobniej do Szweiningen.

Wiedeń 28 go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Na interpelacje Falka odpowiedział wczoraj wieczorem hr. Kalnoky w sposób następujący: Rząd nie otrzymał wiadomości o jakowychś rozruchach w sandżaku nowobazarskim. Rejencja i rząd w Serbji dały uroczyste zapewnienia lojalnego utrzymania stosunków przyjacielskich; rząd tutejszy okazał im życzliwą ufność. Polityki nie można rokrocznie bilansować, ani skuteczności jej według efektu chwili oceniać. Umysły w Serbji uspokoją się, skoro społeczeństwo uczuje, że sprawy wewnętrzne, ekonomiczne naglą. Owoce samodzielnego rozwoju państw bałkańskich są widoczne. Bezinteresowna polityka Austrji pomału odniesie swój skutek. Wojny unikać potrzeba wszelkiemi siłami. Lepiej naprożno wydawać pieniądze na uzbrojenia, aniżeli prowokować wojnę powszechną. Lepiej małych rzeczy nie przeceniać, aby wielkich nie wywołać.

Kraków 27-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zgromadzenie akcjonarjuszów galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego uchwaliło likwidację, którą przeprowadzi bank krajowy.

Lwów 27-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Smolce wręczono dzisiaj uroczyście wybity na cześć jego medal jubileuszowy. Przemówił członek wydziału krajowego Hoszard. Smolka dziękował ze wzruszeniem.

Zagrzeb 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Z powodu rocznicy bitwy na Kossowem Polu odbyło się tu uroczyste posiedzenie Akademji południowo-słowiańskiej, na którem biskup Strossmayer wystąpił z demonstracyjną mową. (*Aj. półn.*)

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezydent policji zezwolił na sprowadzenie robotników z zagranicy. Prowdopodobnie przybędą włosi, pracujący taniej od niemców. Potrzebni są głównie robotnicy murarscy, ciesielscy i kamieniarscy. Zezwolenie prezydenta nie odnosi się do poddanych russkich.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* przypomina Szwajcarji, że najgłówniejsi zbrodniarze socjalno-demokratyczni, jak Reinsdorf, Lieske, Stellmacher, Kammerer, Kumisch i inni, na jej terytorjum przygotowywali swoje zamachy i zbrodnie, popełnione później w Niemczech i Austrji. Anarchiści w Szwajcarji są tak liczni, że mogą organizować związki i popierać swoich współwyznawców pieniędzmi przy wyborach w ojczyznie tych ostatnich.

Berlin 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Celem zabezpieczenia się przeciw zmowom książę Bismark doradza utworzenie związku przemysłowców dla gromadzenia zapasów węgla.

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych La Martinière krytykował częste zmiany w zarządzie Indo-Chin francuskich i odczytał raport Richauda świeżo zmarłego, gubernatora Sajgunu, krytykujący administrację. Minister Constans zarzuca byłemu podsekretarzowi kolonji, Delaporte, że udzielił owego raportu deputowanemu La Martinière. Radykalista Millerand domaga się przedłożenia izbie całego raportu Richauda. Prezes ministrów Tirard sprzeciwia się temu żądaniu i powiada: Powzięto sprośny zamiar zdyskredytowania rządu republikańskiego przez wywoływanie ustawicznych skandali, rząd jednakże spełni swój obowiązek aż do końca. Propozycja Milleranda odrzuconą została 304 głosami przeciw 258. (*Aj. półn.*).

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wybory celem odnowienia jednej trzeciej części rad generalnych rozpisane zostały na dzień 28-y lipca. (*Aj. półn.*)

Paryż 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prokurator jeneralny zażądał dziesięciu dni czasu, na zbadanie aktów procesu Boulangera. Wskutek terminów obowiązujących trybunał senatu zbierze się dopiero po d. 15-ym sierpnia.

Madryt 28-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Na wyspach filipińskich sroży się cholera. Dla okrętów płynących pomiędzy Europą i Manillą przez kanał suezki, ma być ustanowiona kwarantanna.

Londyn 28 go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Królowa zezwoliła na związek małżeński pomiędzy starszą córką księcia Walji, Łucją, a hrabią Tife.

Londyn 28-go czerwca. (*T. pr. K. War.*) — Poseł francuzki, Waddington, oświadczył lordowi Salisbury, iż rząd francuski zezwolenie swe na konwersję długu egipskiego czyni zależnem nie tylko od oznaczenia terminu ewakuacji Egiptu, lecz także od unieważnienia konwencji angielsko-tureckiej, zawartej przez sir Drummonda Wolffa w Konstantynopolu. Układy zostały zerwane, ponieważ Anglja oświadczyła, że nie zamierza łączyć sprawy ewakuacji ze sprawą konwersji.

Londyn 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj w tutejszym teatrze „Alhambra" primabalerina podczas tańca na scenie stanęła w płomieniach. Koleżanki jej w panicznym popłochu uciekły. Publiczność zerwała się z miejsc i wśród dzikiej wrzawy poczęła tłoczyć się do wyjścia. Kapelmistrz kazał orkiestrze grać. Wówczas dopiero publiczność zorjentowała się i wróciła do sali. Tancerka poniosła ciężkie poparzenia

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go czerwca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) Giełda londyńska, bardzo przychylnie przyjmująca konwersję obligacyj dróg żelaznych russkich, wywołujących tyle wrzawy w prasie niemieckiej, chętnie też kupuje wartości russkie, wywołując tem samem zwyżkę kursów tychże wartości i wzmocnienie tendencji dla samej waluty. Fakt ten wywiera wpływ bardzo dodatni na rynek berliński, który wierzy w trwalszą zwyżkę kursów papierów russkich. Na polu papierów russkich zwyżka. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 1 m. 20 fen., a w końcomiesięcznych, które osiągnęły przy notowaniu urzędowem 209 m., zyskały 25 fen., następnie 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 85 fen.; krótki Petersburg o 70 fen., długi zaś o 1 markę. Wiedeń natomiast gorzej o 20 fen. krótki (121.50) i o 10 fen. długi (170.60). Bez zmian notowano listy zastawne ziemskie, podczas gdy listy likwidacyjne podskoczyły o 30 kop., a pożyczki wschodnie o 80 kop. w złocie. Drożej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, kupony celne, pożyczki premjowe russkie I-ej em. i 6% russką rentę złotą; mniej zaś za russkie listy zastawne i 5% konsolidy z r. 1884-go. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $1^1/_{10}$%. Po zamknięciu czynności regulacyjnych gotówka jest obfitszą, skutkiem czego dyskonto prywatne spadło o $^1/_8$%. Ceny żyta tańsze o 2 marki w obu terminach. Tendencja wogóle mocna.

Berlin 28-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	209.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	209.15	Akcje kredytowe	161.80
Wek. na Petersb. krót.	208.60	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	206.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	209.25	Żyto w tow. gotow.	149.—
Wschodnia poż. II em.	64.20	Żyto na wiosnę	153.75
Listy zast. serji I-ej	62.10		

Kursa z dnia 27 go czerwca: 208.40, 208.30, 207.90, 205.70, 208.50, 63.40, 62.10, 160.70, 151.—, 155.75.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Zrozpaczonemu.*— Wstępujący do szkoły handlowej winni przedstawić świadectwo z ukończenia 4-ch klas gimnazjalnych lub ze szkoły realnej, a nadto podlegają przeegzaminowaniu z języka russkiego, francuskiego i niemieckiego, oraz z arytmetyki. Kurs nauk 3-letni. Przy podaniu, które można wnieść i teraz, należy dołączyć metrykę i świadectwo szczepionej i przyjętej ospy. Można być buchalterem w handlach, fabrykach i t. p. zakładach.

— *Panu Iszedyn.*—Panna Wisnowska, jeżeli nas pamięć nie myli, wystąpiła po raz pierwszy na scenie teatru Letniego w r. 1879-ym latem w „Starych kawalerach". Przedtem artystka występowała u nas w teatrzyku dobroczynności.

— *Panu Józefowi hr. Ł.*— Dla tej samej przyczyny mówimy i piszemy „muzyka wojskowa zagrała *marsza* perskiego", dla której mówimy i piszemy np. „tańczyłem *walca*. Decyduje tu nie reguła lecz zwyczaj utarty, a wiadomo, iż ten ostatni niezawsze liczy się z pierwszemi.

— *Prenumeratorowi.* — Rozkład jazdy pomieszczamy podług komunikatu administracji żeglugi p. Fajansa. W istocie z obniżeniem się poziomu Wisły statki, wychodzące o godz. 8-ej rano, dochodzą tylko do Płocka.

— *Panu Stanisławowi N.* — Racjonalna ortopedja. Dr. Jasiński.

— *Panu Bernst.* — Polipy nosowe często zmieniają głos zupełnie. Do usunięcia operacja jest konieczną.

— *Panu R. R. D. z ul. Chmielnej.*—Nie było to wspomnienie pośmiertne, jakie zwykle się daje ludziom zasługi, lecz wiadomostka dość obfita w ciekawe szczegóły, by ją rozgłosić. Za informacje dziękujemy; przy sposobności z nich skorzystamy.

— *P. Longinowi B.*—Zużytkować nie mogliśmy.

— *P. Z. Mr.* — Pracę sz. pani zużytkowaliśmy w uwagach ogólnych.

— *P. Ludw. Budz. w Cie. W.*—Łaskawie nam nadesłane spostrzeżenia zużytkowaliśmy w uwagach ogólnych.

— *P. Salomei.*—Zużytkowaliśmy w uwagach ogólnych.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 28-go czerwca.—Targ dzisiejszy miał wszystkie charakterystyczne cechy targów piątkowych. Dowozy były bardzo małe i składały się tylko z drobnych partyj towaru. O jakiemkolwiekbądź usposobieniu nie może być mowy, a cen płaconych za miarodajne uważane być nie mogą. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 82 korce, w średnim gatunku. które sprzedano po 5.70. Żyto w drobnych ilościach, towar średni sprzedawano po 4.05 i 4.10 Owsa dowieziono 300 korcy, oddawano po 2.85, 2.90 do 3 rs., stosownie do gatunku. Siano stosunkowo w niewielkich ilościach sprzedawano po 25 i 35 kop., słomę po 28 i 30 kop. za pud.

Targ na Pradze dnia 28-go czerwca. — Usposobienie targu ciągle jest mocne, obroty w dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, mniej były ożywione. Żyto wyborowe os ą sło do 75 kop., średnie po 72 do 73 kop., ordynaryjne po 68—70 kop. Owies mocno za wyborowy płacono 81 do 84 kop. za średni 75 do 80 kop., za ordynaryjny po 70 do 73 kop. Groch spokojnie, ofiarowany towar nie znalazł nabywcy. Kaszy jaglanej sprzedano 5 wagonów, wyborową oddawano po 120—128 kop., średnić 110 do 118 kop.

Toruń 24-go czerwca. — Poszukiwano gatunków zboża zupełnie zdrowych, które w obecnej porze nie łatwo się napotyka. To też ziarno, które tu nadchodziło, miało zbyt trudny i to tylko przy cenach cokolwiek niższych, niż przed tygodniem. Płacono za pszenicę transito 86—100, żyto transito 58—66, jęczmień transito 66—86, owies ruski transito 66—74, groch tr. 70—98, rzepak transito 136—148, łucin niebieski oclnny 63 do 74, żółty oclony 63—74, wyka czarna 78—94, makuchy rzepakowe 89—94, makuchy lniane 89—94, otręby pszenne 50—51, otręby żytnie 60—67, koniczynn czerwona 4.70—7.05, biała 3.10—6.20, Tymotka 3.44—3.90 kop. za pud.

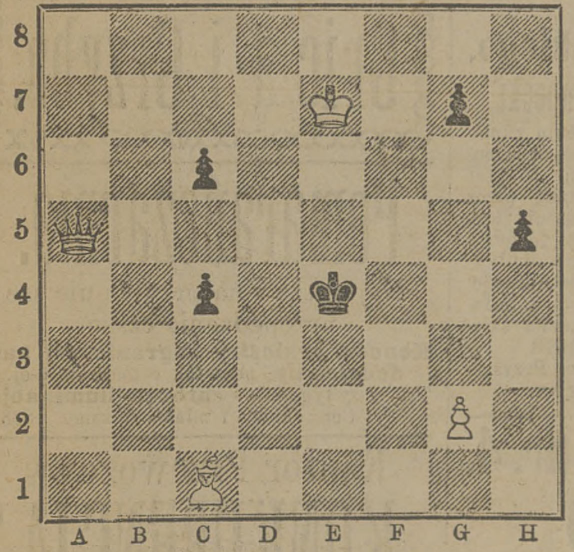
Gdańsk 27-go czerwca. — Pszenica krajowa w białych gatunkach była poszukiwaną i osiągała o 2 marki wyższe ceny. Towar tranzytowy cokolwiek lepiej. Zakończenie targu było jednak nieco słabsze. Płacono za polską transito pstrą stęchłą 125/6 f. 129 m., szklistą 127 f. 135 m., dobrze pstrą 122 f. 131 m., 129 f. 138 m., jasno-pstrą stęchłą 129 funt. f. 140 mar., jasno-pstrą 126 f. 138 m., wysoko-pstrą 129 funt. 141 m., 103/1 f. 144 mar., wysoko-pstrą szklistą 128 f. 143 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 130/1 f. 148 m., za russką transito czerwono-pstrą 126 i 127 funt. 130 m., szklistą 129 f. 138 m., jasno-pstrą 125 f. 136, 137 m., girks 127/8 f. 132 mar. Terminy transito: na lipiec-sierpień 135½ m. w żądaniu 135 m. w płaceniu, na wrzesień-paź-dziernik 138 m. płacono, na październik-listopad 138½ m. w płaceniu, na listopad-grudzień 139 m. w żądaniu, 138½ w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 134 m. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy wyżej: na na lipiec-sierpień transitowe 97 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno polskie 102 ½ m. w płaceniu, tranzytowe 102 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad transitowe 102 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 95 mar. Jęczmień targowano russki transito 100 funt. 80 m. 107 i 107/8 f. 95 mar. 118 f. 105 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepnica russka transito 118 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.77½ m., średnie 3.72½ m., miałkie 3.75 40 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu 35 m. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 209.50 marek za 100 rubli.

SZACHY.

ZADANIE 71-sze.

(J. Kotrcz).

CZARNE (5).



BIAŁE (4).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 72-gie.

(J. Pospiszil).

Białe: Król H6. Królowa B3. Wieża C6. Pion G4. (4).
Czarne: Król D4. Piony: B4, E5, G6. (4).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 69-go.

Białe:	Czarne:
1) C6—G2.	D6—D5.
2) H4—F5.	H5—H4.
3) G2—F1.	H4—H3.
4) E2—E3 i t. d.	

Rozwiązanie zadania 70-go.

1) A5—B5.	A7 : A8.
2) B5—C6.	A8—A7.
3) C7—C8 wieża i t. d.	

Zadanie 69-te i 70-te rozwiązali: pp. A. Zagrzejewski, F. Potocki, Ig. Popiel, S. Ignasiewicz, J. Popover, J. Jurblum i Zd. G.

ODPOWIEDZI.

— *Panu W. G.* — W zadaniu 69-em po 1) B5—B6 czarne zagrają C5 : C6 i unikną mata we wskazanej liczbie posunięć.

— *Panu J. S. P.*—W tem zadaniu po 1) H4—F5, H5—H4, 2) E2—E3, D4 : E3, 3) D3—D4 †, czarne mają posunięcie królem na C4.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

WIELKI WYNALAZEK

w Branży gorseciarskiej

WILHELMA STEINERA Fabrykanta Gorsetów, Świętokrzyzka 34.

Donoszę niniejszem Szan. Publiczności, iż wynalazłem zupełnie **nowy gorset**, odznaczający się **głównie elegancją, dobrym gatunkiem, trwałością i lekkością**, waży bowiem zaledwie **trzecią część zwykłego gorsetu.**

Nowy ten gorset uznany zostanie przez **świat cały** jako szczególnie praktyczny i w fabrykacji gorsetów **wielką doniosłość** mający, nadmienić bowiem muszę przy tej sposobności, iż wezwany zostałem przez odnośny Komitet, o wystawienie tego **nowo-wynalezionego gorsetu** na **Wystawie Filomatycznej w Genewie** (Szwajcarja).

Dwa tygodnie temu powróciłem z Petersburga i Moskwy, gdzie otrzymałem znaczne zamówienie, specjalnie na nowy gorset od pierwszorzędnych Magazynów, a między innemi od znanych firm: „**Miur & Mirrielées** oraz **Schanks & C°** i tak zwanego **Angielskiego Magazynu w Moskwie**, które to domy przyznają wynalazkowi wysoką wartość.

Za kilka dni udaję się **do Paryża** na obecną **Wystawę Wszechświatową**, na której figurują wyroby moje, celem ukończenia rozpoczętych tam znacznych **tranzakcyj z Japonją i Ameryką Południową** na **gorsety atłasowe**, a to na skutek wezwania tamtejszego reprezentanta mojego, **p. Edwarda Kempnera** z Warszawy; nadto starać się tam będę dopełnić znacznych tranzakcyj z najznaczniejszymi fabrykantami zagranicznymi na **najnowsze materjały i najlepsze dodatki.**

Zakładając tu fabrykę swoją 11 lat temu, miałem do zwalczania ogromne trudności, nieznalazłszy tu bowiem wówczas ani jednej wykwalifikowanej robotnicy, zmuszony byłem wykształcić w zawodzie 200 kobiet i dziewcząt polskich, płaciłem im, pomimo iż nic jeszcze dla mnie zrobić nie były zdolne, ażeby im **dać możność wytrwania** do końca praktyki.—Przezemnie, że tak powiem stworzoną została **w całem państwie** fabrykacja gorsetów.

Byłem **pierwszym!** a mam nadzieję, iż przy łaskawem poparciu **Szan. Publiczości** i nadal **pierwszym pozostanę.**

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka Gorsetów, Świętokrzyzka Nr 34 i Jasna Nr 2.

UWAGA: Gorset przezemnie wynaleziony, może być przez każdego obejrzany.
Hurtownikom odstępuje się znaczny rabat. 1278R.

BAWARSKIE
REICHENHALL Alpy górne.

KURHAUS ACHSELMANNSTEIN.
Prospekta gratis i franco. 1093R.

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO,

oraz **BIELIZNY STOŁOWEJ**
Fabryki BR. IRODOW i MORUGIN,
z dniem 3-go Lipca r. b.
przeniesionym zostaje na Plac Tłomacki Nr II.

1280R. Reprezentanci BRAUER & KIEDRZYŃSKI.

„MUSBRATT“

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają pięknejszego połysku. **Cena pudełka** większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2**, z przesyłką **kop. 50** drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

dawniej

Aleksandra Kocha,

ulica Krakowskie-Przedmieście № 65 — i w drugim magazynie w Warszawie, ulica Marszałkowska № 135; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych w **Moskwie u TEODORA**, Kuzniecki most № 1, w **Kijowie u ALEKSISA.** 410

Specjalny Skład Maszyn i Przyborów drukarskich, litograficznych i introligatorskich

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Rymarska 8, poleca.

wszelkie Maszyny pomocnicze dla Introligatorów, fabryki Karola Krause w Lipsku.
Maszyny do szycia drutem, fabryki **Preusse & Comp.** w Lipsku.
Maszyny pośpieszne do linjowania.
Maszynki ręczne drukarskie „Boston."
Maszynki do pisania (Boston Schreibmaschine).
Pisma i platy mosiężne dla Introligatorów.
Wszelkie farby, oleje, kamienie bawarskie i bronzy dla Drukarń i Litografij. 887

W dniu 5 (17-ym) Lipca r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Wydziale 3-im Sądu Okręgowego w Warszawie, przed komisarzem Sądowym Edmundem Grzędzińskim w drodze działów odbędzie się sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI

№ 1509B w Warszawie przy ulicy Sosnowej, przestrzeni 2925 łokci kwadratowych, składającej się z 2 piętrowej z suteręną murowanej oficyny i 3 mieszkalnych drewnianych, oraz innych zabudowań. Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,220. 857.

Syndycy tymczasowi

masy upadłości

Henryka Szczecińskiego,

właściciela firmy „Fr. Krupecki“

niniejszem ogłaszają, iż po ukończeniu zupełnem sprzedaży win, odbywającej się codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem, to jest dnia 1 Lipca r. b., sprzedane zostaną przez publiczną licytację, całkowite urządzenie sklepowe, kassa ogniotrwała, kiosk dębowy oszklony, maszyny, do rąbania cukru, do korkowania butelek, do zlewania wina, oraz jedyna w swoim rodzaju maszyna do mieszania herbaty i t. p. przedmioty i utensylja sklepowe. 1263R

Józef Domański, Adw. Przys.
Edmund Fuchs.

Nr. 4. Instytutowa Nr. 4.

TANIO

wynajmuję wszelkiego rodzaju ekwipaże z końmi i bez koni, dziennie, tygodniowo, miesięcznie, jako to: landa, faetony, amerykany, omnibusy spacerowe letnie, karetki i faetony jednokonne. Tamże są do sprzedania: faetonik lekki na parę i jednego konia, prelotka russka elegancka i amerykan. Wiadomość w kantorze na miejscu. 848

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile **jednego konia**, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwoarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. **Dwa** rezerwoary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z potrzebnemi przyborami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimska № 63. 615

!!Prosimy Sprawdzić!!

W tym roku po Exsiccatorze zniszczyliśmy „grzyb drzewny" w willi W-go **Dąbkowskiego w Wawrze** pod Warszawą, a w roku zeszłym przerabialiśmy po nim roboty: w Smardzewie w domu W-go Morawskiego, w budynkach Tramwajów Warszawskich, w willi J. W. Arcimowicza w Puławach i w innych.

„GUDRONIT"

Budowniczy **A. Ciszewski i S-ka**, Warszawa, **Wierzbowa 6**,

Osuszanie mieszkań

i zabezpieczanie drzewa od 831

Grzyba i Grzyba.

Pomarańczarnia.

Najtańsze i najprzyjemniejsze przepędzenie czasu.
Koncert orkiestry zagranicznej każdodziennie, początek o godzinie 6-ej.
Trzy razy tygodniowo **urocza illuminacja.**
Ceny kawy i mleka zniżone. 833

Kantor Przewozowy

„KONKURENCJA,“

Plac Zielony,

załatwia przeprowadzki na resorowych wozach **i opakowanie mebli.** 1246R.

Technik gorzelniczy,

obeznany z najnowszemi aparatami, oraz prowadzeniem składu i książek gorzelnianych, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje posady.—Łaskawe oferty uprasza składać w składzie futer, Bielańska № 5. 1250R

Leczenie Ruptur

Bandażem z regulatorem **Henryka Biondetti**
Bandażysty specjalisty w trudnych przypadk.
48, ul. Vivienne w Paryżu,
otrzymał srebr. 16 medal na Wyst. Pow. 1878 r
Żadnych składów ani filij.

Skład Płótna Jarosławskiego

FIRMA

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska Nr 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymujemy świeże transporty:

Płótna jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.
Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów różnej szerokości itd., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: Sławuckie, watowe, welniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweł. po cenach nizkich.
Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Czartowska skóra i płócienne **Czicczuńczu** dla pp. Wojskowych.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.
Wyroby bawełniane jako to: **Szyrtyngi, Kretony, Madapolamy, Nansuki, Kreasy, Demi-Kotony, Brylantyny,** itp. itp., ze znanej fabryki

Towarzystwa Nikolskiej Monufaktury
SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.
Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko
w Magazynie Moskiewskim,
Bielańska № 7, w Warszawie. 1159R

F I R M A
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność m. Warszawy i okolic, **iż z d. 1-szym (13-tym) Lipca r. b**
otwiera PRZY ULICY NOWO-MIODOWEJ
JESZCZE JEDNĄ FILJĘ, w której ceny będą także **FABRYCZNE.**

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
OBIĆ PAPIEROWYCH,

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,
o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych. 802r

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
„K. SAPIECHY,"
na nadchodzący sezon, zaopatrzony został w najświeższe, gustowne i w dobrym gatunku **Obicia Papierowe,** które przy swej niepraktykowanej dotychczas taniości, odznaczają się dobrym i efektownem wykończeniem, na co dając dowody moim stałym klijentom.—Mam honor zwrócić **Uwagę JW. i WP.** o przekonaniu się **cen** w moim **Magazynie, egzystującym** przy ulicy **Hr. Kotzebue № 2,** od rogu ulicy **Wierzbowej 3-ci Sklep.—Próby Obić** na każde zażądanie wysełam gratis. 718

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK,
przysposobiła znaczny wybór Obić na nadchodzący sezon w cenie 10, 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop., odznaczających się pomimo taniości, dobrem i gustownem wykończeniem. 648r
Skład fabryczny, 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Wielki wybór Fortepianów i Pianin
do wynajęcia na **letnie mieszkanie**
Herman i Grossman,
16. Mazowiecka 16.
1028r

Za wynagrodzeniem rs. 10,
W dniu 4-m Czerwca zgubionym został **Paszport pruski i russki Wid,** wydany na imię **Maksa Aksman.**—Proszę odnieść takowe na ulicę Browarną № 6, m. 44. 842

DO SPRZEDANIA
w mieście powiatowem Chełmie, gub. Lubelskiej: browar i 3 domy mieszkalne, (z których jeden może być sprzedanym oddzielnie z placami i ogrodem w pięknym i ruchliwym punkcie; 1/4 część kapitału może pozostać na hipotece. Wiadomość na miejscu lub w kantorze domu ulica Dzielna № 25. 835.

LICYTACJA.
Nieruchomość w Warszawie pod № 1714a, położona na rogu ulicy Róż i Alei Ujazdowskiej, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale III, w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1889 r. przez Komisarza Sądowego Gawryłowa. 851

LICYTACJA
w Lombardzie przy ulicy Elektoralnej № 17 dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., t. j. w Poniedziałek i dni następnych, odbędzie się licytacja na nieprolongowane zastawy, to jest wszelką biżuterję, towary, futra. W czasie licytacji prolongaty przyjmowane nie będą i wykupy nie będą wydawane. 1257R

Ubezpieczenia pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży na drogach żelaznych, na parowych statkach, w dyliżansach i powozach.
Ubezpieczenia od wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych wypadków, mogących zdarzyć się z ubezpieczoną osobą w czasie podróży, wyjazdów, przechadzek; przy nieszczęściach w domach, kościołach, fabrykach i teatrach; przy spełnianiu służbowych obowiązków; **w ogóle wszędzie — w domu i po za domem,** z warunkiem zwrotu wszystkich wniesionych składek, lub też bez takowego i z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.
Ubezpieczenia mogą być zawierane w Zarządzie **Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja"** w St. Petersburgu, (Wielka Morska nr. 13), w Jeneralnej Reprezentacji w Warszawie, (ul. Marszałkowska nr. 144), i we wszystkich Jeneralnych Ajenturach, oraz Ajenturach Towarzystwa.
Bilety ubezpieczenia dla zabezpieczenia pasażerów — na drogach żelaznych i statkach parowych wydają się także na stacjach dróg żelaznych, przystaniach i w pierwszorzędnych hotelach w miastach Państwa. 1085R

HOTEL DREZDEŃSKI

jest znany od wielu lat jako Hotel Obywatelski, dla każdego najprzystępniejszy, **z d. 1-ym Lipca r. b. przeszedł**

pod nową Administrację.

Zapewnia się wszelki porządek, czystość i uprzejmość. 1061r

Plaster Kauczukowy

na odciski

A. BERGHOLCA

niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza**, Nowy-Świat № 35. 824R

POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b. sprzedaje **LETNIE** garnitury marynarkowe, znane z dobrego kroju, po znacznie zniżonej cenie Magazyn Wiedeński, Miodowa 12. 839

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie K. Sotkiewiczowej z dniem 8-ym lipca przeniesionem zostaje na ulicę Marszałkowską № 148, od Zielonego placu13, parter. 14654

Dobrego nauczyciela języka niemieckiego, literatury, oraz innych przedmiotów wskazać może H. Oławski, księgarnia, Mazowiecka 6. 14578

Doświadczony, wieloletni korepetytor, biegły w niemieckim, poszukuje kondycyj na wieś. Warecka 9, m. 18. 14544

Francuzka przychodnia znająca i niemiecki potrzebna od 1-ej do 4-ej po południu. Ul. Wspólna 24, m. 3. Widzieć się można od 12-ej do 6-ej. 14609

Korepetytor mogący poświęcić 2—3 godzin dziennie, zechce się zgłosić do biura ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska № 26. 1778r

Nauczyciel z kilkunastoletniem doświadczeniem, przygotowuje do rozmaitych zakładów naukowych. Chmielna 29. — Kaczorowski. 1691r

Potrzebna na wieś nauczycielka z muzyką, językami i patentem. Nowy-Świat № 4, mieszkania 31, od 4 do 6-ej. 14577

Potrzebni zaraz doświadczeni nauczyciele francuzkiego i niemieckiego. Oferty składać w kiosku, obok Ratusza. 1806r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Wilcza № 6, m. 8. 14232

Student uniwersytetu, (izraelita), doświadczony korepetytor, gruntownie posiadający nauki gimnazjalne, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty składać przy ulicy Żurawiej № 31, mieszkania 10. 14457

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Marszałkowska, domu № 90, mieszkania 18. 14451

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem i gruntowną znajomością przedmiotów, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty: „dla S. M. W." przyjmuje kantor Kurjera. 14573

Student uniwersytetu wyższego kursu, może wyjechać na wieś. Oferty adresować: ulica Leopoldyna 4, m. 2. 14524

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj na wieś. Wiadomość: Smolna-Wysoka 24, mieszkania 7. 14528

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj w Otwocku. Informacje: Erywańska 9, lub Otwock, willa Strażaka. 14547

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie języki starożytne i niemiecki, poszukuje korepetycyj na wakacje, na prowincji. Wspólna 20, m. 39, od 2 do 5-ej po południu. 1804r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd. Warecka 14, m. 19. 1809r

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj na wyjazd do Odessy albo na wieś. Ul. Chmielna 29—11. 14625

Student politechniki rygskiej, przysposabia do Vorschuli i Politechniki. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. S. 1808

Uczeń klasy VI-ej, szkoły realnej, prywatnej, poszukuje korepetycyj w miejscu lub też na wyjazd (choćby na cały rok); podejmuje się także wszelkiego przepisywania w językach: polskim, russkim, niemieckim i francuzkim, może być także lektorem. Wiadomość ustna lub piśmienna. Grzybowska № 53, mieszkania 2. 1791r

Za pół ceny dla niezamożnych nauka rzemiosł podczas wakacji. Szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10. 12860

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

Administrator majątków z kaucją do 10,000 rs., poszukuje posady. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. B. C. D. 1730r

Bona niemka zaraz. Krochmalna 48, m. 11, od 3 do 5-ej. 14522

B. urzędnik, 27 lat wieku, obznajmiony gruntownie z procedurą sądową, administracyjną i policyjną, poszukuje posady u pp. rejentów, komisarzy sądowych, adwokatów. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyr. „Praca". 14442

Będąc pewien czas praktykantem gospodarstwa wiejskiego, poszukuję posady takowego za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Warszawski „Praktykant". 14630

Do magazynu okryć damskich F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa № 10, potrzebna jest panna do sprzedaży, która była już w takim interesie, wymagany jest wzrost dobry. 14267

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Szmidel, Długa № 9. 14231

Ekonom-pisarz potrzebny w każdym czasie. Wiadomość: Grzegorzewicz przez Rudę Guzowską, Mszczonów, lub Warszawa Wiejska 3, u szwajcara. 14614

Introligator czeladnik do półskórków i stemplowania, z dobremi świadectwami potrzebny zaraz do zakładu Kosińskiego. Zapewnia się miejsce stałe. Ulica Marszałkowska № 78. 14620

Ktoby sobie życzył rządcy lub dzierżawcy domu za złożeniem rs. 2,000 do 4,000, zechce złożyć ofertę w Kurjerze Warszawskim pod lit. D. D. 14362

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wyjedzie na wieś na czas wakacji. Oferty kantor Kurjera lit. D. 14613

Kucharka-gospodyni, dobrze obeznana z gospodarstwem wiejskiem, potrzebna zaraz do kawalera na wieś, 15 rs. kwartalnie. Wiadomość dziś, Hotel Polski 93. 14584

Kucharz z prowincji poszukuje miejsca w prywatnym domu w Warszawie albo na prowincji. Sienna 91, m. 30. 1803r

Młodzieniec lat 16, z dobrą rekomendacją, poszukuje pomieszczenia jako uczeń w handlu kolonjalnym. Oferty do Kurjera pod A. W. 14421

Młody człowiek z 6-klasowem wykształceniem, który drugi rok pracuje w interesie handlowym, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub M. № 9 w kantorze Kurjera. 14187

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa, nie mający żadnej protekcji, któraby mu dopomódz mogła w uzyskaniu posady, prosi sz. chlebodawców o danie pracy; przyjmie miejsce: dependenta, pisarza u którego z pp. urzędników, nie mogących dużo pisać, ekspedytora w zakładzie przemysłowym, a nawet kelnera lub robotnika przy kanalizacji. Oferty proszę składać do d. 6-go lipca r. b. pod „Miser" w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 62. 1784r

Młody człowiek z porządnej familji, posiadający świadectwo z ukończenia 4—5 klas, znajdzie pomieszczenie jako uczeń w aptece na prowincji. Wiadomość: Aleksandrja 11, m. 2, od 3 do 6-ej. 14604

Maszynistki i podręczne zdolne potrzebne są do bielizny damskiej i do drobiazgów, oraz przyjmują się dziewczynki do nauki. Zgoda № 6, mieszk. 2. 14593

Młoda inteligentna panna przy familji, poszukuje miejsca sklepowej albo gospodyni do pojedyńczej osoby na wyjazd zaraz. Marjensztadt № 22. 14517

Młody człowiek z kaucją kilka tysięcy rubli poszukuje zarządu domu lub jakiegokolwiek zajęcia, któremu poświęcić może do 5-iu godzin dziennie. Oferty w Kurjerze pod lit. J. J. 14461

Numerowe dwie z kaucją po rs. 10 potrzebne zaraz do hotelu, może być jedna niemka, również potrzebna praczka. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 1780r

Niemka znająca szycie, szuka zajęcia na godziny. Zielony Plac № 10, m. 3. 14412

Numerowa do kąpieli Rzymskich Krakowskie-Przedmieście № 58, potrzebna. Zgłaszać się do właściciela od 10—11 przed południem codziennie. 1809

Osoba kompletnie uzdolniona w modach może znaleźć pomieszczenie w magazynie L. Bosz, Wierzbowa № 2. 14638

Panna zupełnie uzdolniona w krawieczyźnie oraz podręczne i uczennice, potrzebne zaraz. Graniczna 4. 14653

Potrzebne są zaraz dwie staniczarki zdolne. Elektoralna 15, m. 4. 14648

Potrzebny uczeń do zakładu mechanicznego Nowy-Świat 61. 14645

Potrzebna dziewczynka lat 16 do zapisywania bielizny, umiejąca dobrze pisać i rachować. Chmielna 18. 14631

Potrzebna sklepowa w średnim wieku z kaucją od 100 do 200 rs. Wiadomość Długa № 12, u stróża. 14628

Potrzebna jest osoba którejby można powierzyć sklep rzeźniczy, uzdolniona w tym fachu, z kaucją rs. 100. Twarda № 59, Brajczewski. 14624

Panny zdatne do staników i spodnic zaraz potrzebne oraz uczennice. Marjańska № 4, mieszk. 18. 14617

Paryżanka poszukuje konwersacji. Oferty składać w Kurjerze pod A. L. 14608

Potrzebna jest bufetowa do zakładu gastronomicznego, z kaucją rs. 100. Oferty w Kurjerze K. P. 14203

Panny uzdolnione do spódnic i staników potrzebne są do pracowni Michniewicz, Nowy Świat 52. 14188

Panny zdatne do staników, także zdatna rękawiarka, potrzebne są zaraz do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka 5. 14531

Potrzebna bona francuzka, w średnim wieku do dwojga dzieci na prowincję. Praga, ul. Targowa, Prowizor Hincz № 34. 14186

Potrzebna jest panna, wdowa bezdzietna (ewangieliczka) lub młody człowiek zaraz do sklepu mydlarskiego, z kaucją. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1753r

Potrzebna podczas wakacyj bona francuzka lub niemka. Praga, ulica Petersburska, młyn wojskowy. 14089

Potrzebna jest młoda panienka do sklepu, znająca się na szyciu bielizny; może być przyjęta ze wszystkiem. Bielańska № 9, w magazynie bielizny. 14417

Podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Marja i Michalina, Leszno 4. 1781r

Potrzebne panny do krawiecczyzny damskiej. Grzybowska 27, m. 11. 14596

Potrzebny człowiek pojedyńczy, wdowiec, urzędnik albo emeryt, do spółki interesu korzystnego. Piwna № 13, wiadomość u rządcy. 14580

Potrzebne są panny do trykotów, zdolne do maszyny Singera i wykończarki. Bednarska 25, mieszk. 7. 14576

Rubli 100, 200 i 300 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi na kolei. Najściślejsza dyskrecja. Oferty pod A. D. w Kurjerze Warszawskim. 14597

Sklepowa potrzebna jest zaraz do Lublina. do sprzedaży perfum, papierosów, gazet i wody sodowej. Sklep i kasa zostaną powierzone za kaucją rs. 50; zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre, może być z mieszkaniem i kompletnem utrzymaniem; wymaga się osoby młodej, sympatycznej i przystojnej, umiejącej pisać. Porozumieć się można w Warszawie na Solcu № 69, u właściciela restauracji P. F. Wdowiaka, naprzeciw szlachtuza, lub w Lublinie E. Chmielewski, kjosk. 14456

Wdowa znająca gospodarstwo, kuchnię, szuka pracy. Elektoralna 47—7, od 5-ej po południu. 14591

Wykształcona młoda niemka szuka demi place na godziny. Łaskawe oferty w Kurjerze Warszawskim P. P. 14587

Zarządu domem poszukuje urzędnik dr. żel. wiedeńskiej. Oferty: Krucza № 3, mieszkania16. 14285

Zaraz potrzebne są panny uzdolnione do robót włóczkowych ręcznych. Chłodna № 58, mieszkania 25. 1805

Zdolny rolnik, mogący złożyć kaucji od 1,000 do 2,000 rs., poszukuje posady rządcy majątku, plenipotenta lub administratora, pragnie kupić niewielki mająteczek lub też wziąć dzierżawę w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty pod wyr. „Wolny" przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 1772r

Zdolny drukarz litograficzny do undruków i maszynista do pośpiesznej maszyny litograficznej potrzebni są na wyjazd do Rosji. Wiadomość w biurze Jakóba Fajansa i S-ki, Rymarska 8. 14608

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 14337

Apteczki dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkanie, zaopatrzone w niezbędne środki podręczne, poleca apteka Olsztyńskiego, Marszałkowska 87. 13829

A. Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Okulary binokle z najlepszemi szkłami. Wybór duży. Niezamożnym po cenie kosztu. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 14647

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczone na nalewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13989

Do sprzedania garnitur mebli dawnej roboty w dobrym stanie, kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł i stół oraz inne meble i przedmioty domowe. Nowogrodzka 1, m. 16, między godz. 12 a 4-tą. 14426

Do sprzedania z powodu wyjazdu pianino berlińskie Hartmana za rs. 250, garnitur mebli krytych 50 rs., dwie szafy 25 i 15 rs. stolik do kart 10 rs., stół jadalny 15 rs., dwa lustra po 10 rs. Nowolipki 34, prawa oficyna, mieszk. 20. 14585

Do sprzedania różne meble bardzo tanio, Wiadomość: Krucza 14, mieszk. 5. 1795r

Do sprzedania niezajęte miejsce pod grób na cmentarzu Powązkowskim, z ładnym pomnikiem marmurowym, w najpryncypalniejszym punkcie, t. j. między kościołem a pierwszą bramą, o kilkanaście kroków od takowej odległym. Wiadomość № 15 Nowogrodzka róg Kruczej u stróża, który wskaże właściciela miejsca. 14629

Do sprzedania faeton w świeżym stanie dorożka pojedynka nowa z uprzężą. Żurawia 28. 14639

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13221

Fortepian, meble do sprzedania. Twarda № 12, m. 10. 14590

Garnitur orzechowy używany do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 58 mieszkania 9. 14611

Garnitur, biurko, bibljoteczka, łóżka, szafy, kredens, stół, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14123

Jest do sprzedania kocioł parowy 40 koni siły z dwoma bulierami i kompletną armaturą, prawie nie używany, w połowie ceny kosztu. Ulica Elektoralna № 6, u Korszonowskiego. 14621

Jest do sprzedania serwis cały i różne rzeczy kuchenne. Ul. Marjensztadt № 22, w pralni. 14411

Kupuję! Fortepiany, pianina używane. Ul. Wielka 50, m. 6. 14626

Kredens, szeslong, stół i 2 krzesła do sprzedania. Karmelicka 6, m. 7. 1811

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej, w Warszawie. 12935

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Latarnia ozdobna, zdatna do hotelu, restauracji, do oświetlenia bramy domu. Elektoralna № 3, u stróża. 14488

Łóżko mahoniowe z materacem, umywalka garnitur mebli francuzki. Wspólna № 12 mieszk. 6. 14640

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Meble, dwa garnitury do sprzedania do 7-go lipca. Chmielna 68, poprzeczna oficyna mieszkania 40. 14641

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 14403

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 14651

Marki pocztowe i koperty stemplowane nabywam. Elektoralna № 28, mieszk. 32, od 3 do 6-ej. 14069

Ogier gniady, 4-letni, wierzchowiec, dobrze ujeżdżony, $3^1/_2$ werszków, z atestatami, do sprzedania. Wiadomość u Lena, koniuszego stajni pułku ułańskiego 1-go szwadronu. 14555

Ogier kary, rasowy, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144. 13808

Pianino najnowszej konstrukcji o 4-ch sprężynach i blatem metalowym do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 14650

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 14434

Pianino piękne, nowe, pierwszorzędnej fabryki, do zbycia. Wiadomość: Włodzimierska 9, u szwajcara Michała. 14594

Potrzebna jest bryczka na resorach, używana, w dobrym stanie. Zgłosić się do składu aptecznego Ludwika Spiessa i Syna. 14304

Różne meble urzędowej roboty są do sprzedania po niskiej cenie, szeslongi od rs. 14. Bracka № 13, u tapicera, tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 14270

Sprzedaję jedną szafę, trzy pary łóżek, orzechowe, stolarz, Chmielna 16. 14278

Sprzedaję tanio otomankę, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, meble przyjmuję w zamian oraz najtaniej przerabiam meble, materace, roboty dekoracyjne, politurowanie i odświeżanie. Nowy-Świat 66. 13976

Sprzedaję kredens dębowy, szafę jesionową, lustro z konsolą. Nowy-Świat 4. 14057

Szaraban używany, w dobrym stanie, koń z uprzężą, z powodu wyjazdu za granicę jest razem za 250 rs. do sprzedania. Nowowielka № 11, stróż wskaże. 14439

Siodło damskie dobrej roboty, mało używane, chcę kupić. Aleja Ujazdowska 10, mieszkania 1. 14554

Wyżeł pointer, dobrej rasy, do sprzedania. W... 64. 14471

Węzy, plastry sztuczne dawne i nowego wynalazku, centryfugi, blachy odgrodowe, ule i inne narzędzia pszczelarskie, poleca tanio zakład pszczelniczy Emila Estreicha, Warszawa, za rogatką belwederską, wprost Promenady. 14601

W piątek 23 czerwca (5 lipca) o 10-ej zrana, w koszarach żandarmskiego dywizjonu przy ulicy Krochmalnej № 32, będą sprzedane przez publiczną licytację meble, ubranie, sprzęty i inne rzeczy, pozostałe po zmarłym podpułkowniku Iwaszkinie. 14581

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble i urządzenie kuchni. Wiadomość: Senatorska 28, mieszk. 21. 1755r

40 krów mlecznych do sprzedania. Elektoralna 26. 14185

Interesa handl. i majątk.

Bufet przy składzie wódek do wynajęcia zaraz. Wiadomość: J. Fuchs, Nowy-Świat № 64. 14592

Dom murowany dwupiętrowy za rogatką mokotowską, gdzie apteka Lerowskiego, do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną. Szczegóły w Kurjerze u Sękowskiego od 7 do 8-ej wieczorem. 14605

Do powiększenia interesu przemysłowego ze znacznym zbytem na Rosję, potrzeba wspólniczki z kapitałem od 4 do 5,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W., gwarancja hypoteczna. 14583

Dzierżawa 23 włóki, 3 mile od Warszawy, zaraz z pierwszej ręki. Aleja Jerozolimska 74, mieszk. 2, od 1—3-ej. 14470

Interes wyrobiony, przemysłowo-fabryczny, do sprzedania za 10,000 rs. Wiadomość: Złota 26, mieszk. 22, od 12 do 3-ej. 14600

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Jest restauracja do sprzedania zaraz w dobrym punkcie i dobrze procentująca z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Furmańska № 12, mieszk. 12. 14440

Kolonja (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 mórg 300-prętowych, z których 18 mórg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-iu pokojach, urządzonych z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznemi roślinami, inspekta, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Gumiński, w kancelarji hypotecznej W-go rejenta Olszowskiego. 1786r

Ktoby z pp. aptekarzy życzył sobie nabyć aptekę na prowincji na dogodnych warunkach, raczy się zgłosić pomiędzy 4 a 6-tą na ulicę Widok pod № 24, mieszk. 6. 14261

Magle do sprzedania za przystępną cenę Ulica Żurawia № 21. 14416

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Pańska № 35. 14413

Magle do sprzedania, róg Dzikiej i Miłej № 29. 14200

Magle do sprzedania. Ulica Stare Miasto № 5. 14548

Od 1-go października potrzeba piekarni lub pomieszczenia na takową. Wiadomość: kantor Kurjera, S. W. 28. 14598

Poszukuje się na hypotekę 5,000 rs. pożyczki na 12%, obok mieszkania na prowincji, światła i opału. Oferty pod wyrazem „Lokacja" w kantorze Kurjera Warsz. 14579

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Potrzebna jest suma 5,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Wilcza № 57, u właściciela. 14436

Poszukuje się majątku ziemskiego do 15 włók, w dobrej glebie, dobrze zagospodarowanego i z laskiem, w bliskości Warszawy lub stacji kolei. Oferty przyjmuje kantor browaru, Grzybowska № 33. 14542

Plac w Alei Ujazdowskiej do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom. Wiadomość: Chłodna 8, mieszkania 21, od 5 do 7-ej po południu. 13785

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 5,000 rs. do interesu fabrycznego bardzo korzystnego, który już jest wyrobiony. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. W. 13787

Potrzebny jest kapitał rs. 1,000 do 1,500 do rozwinięcia interesu; w procencie mieć można oddzielny pokój i całodzienne życie lub w gotówce. Wiadomość: Nowy-Świat 34, mieszkania 18. 14381

Potrzebny folwark od 5—10 włók, opis szczegółowy i cenę przysłać: Chaciewicz, przez Iwangród, w Kośminie. 1779r

Rs. 6,000 potrzebne do bardzo korzystnego interesu. Gwarancja hypoteczna, warunki do umowy. Wiadomość Chłodna 11, m. 8, od 12—3 po południu. 14634

Sklep wiktuałów do sprzedania za 160 rs. Ulica Piękna 44. 1747r

Skład mąki i legumin, egzystujący od lat kilkunastu w bazarze, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Marszałkowska № 104, mieszkania № 25. 14432

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość na miejscu, Leszno № 49. 14478

Skład węgli detaliczny, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania, oraz urządzenie sklepu mydlarskiego tanio. Leszno № 80, m. 3. 14475

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 109, w księgarni. 14468

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, obszerną klijentelą, korzystny, za rs. 1,500 odstąpię tylko chrześcjaninowi. Wiadomość: ulica Freta 29, m. 3. 14307

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie, istniejący od kilkunastu lat, z placem narożnym od dwóch ulic. Wiadomość u Józefa Wiesbauma, Krak.-Przedm. № 2/2783 14582

W dobrym punkcie jest do sprzedania dystrybucja. Świętokrzyska 15. 14632

W nagłej potrzebie błagam o pożyczkę 15 rs., dam kwit z lombardu na zastaw wartości 26 rs. i procent za to, z pracy się utrzymuję. Adres: Warecka № 12, mieszkania 8, stróż wskaże. 14588

W dobrym punkcie jest piekarnia z całem urządzeniem, z 2-ma piecami, mieszkaniem złożonem z 3-ch pokojów i kuchni, z gospodami, do odstąpienia od 1-go lipca 1889-go r. Wiadomość w fabryce powozów, Erywańska № 3. 14586

Z powodu słabości zaraz do sprzedania dwa magle angielskie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 4, w drugiem podwórzu. 14474

L o k a l e.

Apartament do wynajęcia od 1 lipca, Wiejska 3, wprost ogrodu instytutu panien, 6 pokojów, pomieszczenie służby, wszelkie wygody, może być stajnia i wozownia. 14615

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo tanie mieszkania ze zlewami, wodociągami, balkonami. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Prosta 11 i 13, wprost ogrodu Ulricha, piąty dom od Twardej. 14295

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, za rs. 320 rocznie, na 1-m piętrze. Ulica Leszno № 88. 14227

Dwa lub 3 pokoje umeblowane, od każdego czasu, do 20 sierpnia. Złota 24, mieszkania 53. 14481

Do odnajęcia pokój kawalerski, z meblami, opałem, usługą, za rs. 15 mies. Zielna № 24, m. 8, od 1 lipca, stróż wskaże. 14418

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: po 5, 3, 2, 1 pokojów, przy ulicy Wspólnej № 19. 1604r

Do wynajęcia od 8 lipca 89 r. nowo-wymurowane: wozownia i stajnia, przydatne na skład. Chłodna № 38. 14423

Do wynajęcia od 1 lipca, salon z przedpokojem, na parterze, od frontu, wejście paradne, może być z usługą. Żurawia 28, mieszkania 8. 1798r

Do wynajęcia zaraz pokój duży, umeblowany, przedpokój wspólny. Wspólna 10, stróż wskaże. 14595

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, balkon, przedpokój, pażaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1807r

Dwa lub 3 pokoje umeblowane, tanio do odnajęcia. Marszałkowska 129, m. 14. 14643

Dobremu lokatorowi jest tanio pokój umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 14627

Dwa pokoje od lipca. Nowy-Świat 25, wiadomość u właścicieli. 14616

Erywańska 14, 1-e piętro, 4 pokoje od frontu, z przedpokojem i kuchnią rs. 400 rocznie. 14644

Letnie mieszkanie poszukiwanem jest w domu obywatelskim, z całodziennem utrzymaniem, dla 3-ch osób. Adres i warunki nadsyłać proszę, pod literą K. Poste-restante. 14266

Od 1-go lipca sklep, pokój, kuchnia, lodownia i ogródek do wynajęcia, za rs. 18 miesięcznie. Ulica Pawia № 75/2341 d. 14602

Od 8-go października 3 pokoje z wygodami, 3-e piętro, tylko dla ludzi lubiących spokój. Hoża 34. 14607

Pokój przy familji od 1 lipca. Ul. Wspólna № 50. 14211

Pokój dla przyzwoitego i spokojnego lokatora. Ulica Ordynacka № 12, m. 8. 14201

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój od 1 lipca. Cena przystępna. Zgoda № 5, m. 19, 1-e piętro. 14606

Pokój dla kobiety, umeblowany do wynajęcia. Marjańska № 4, m. 18. 14618

Pokój umeblowany, przedpokój i kuchnia, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rs. miesięcznie. Chłodna 46, m. 16. 14622

Pokój elegancko umeblowany, zaraz do wynajęcia. Hortensja 5, m. 7. 14633

Różne lokale od 1 lipca, w posesji zwanej „Frascati." Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Książęcej № 1. 14466

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik. Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

Ważne! Obszerny lokal fabryczny, oraz mieszkanie do wynajęcia. Ul. Przyokopowa 11. 14105

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane. Smolna 15. 14313

Z powodu wyjazdu 4 pokoje i kuchnia do wynajęcia rocznie. Chmielna № 60. 14433

3 lub 4 pokoje, razem lub pojedyńczo, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 15. 14213

4 pokoje z wodociągiem i warsztat z 4 pokojów. Chłodna № 21. 14178

10 pokojów, kuchnia, przedpokój, ogrodem, do najęcia od 1 lipca. Jerozolimska 49, róg ul. Marszałkowskiej, wprost dworca kolei 1745

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 14619

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Złota № 23, parter. 14656

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo nizkie. Bednarska 21. 14332

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 12506

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14492

Była obywatelka, dziś wiekowa, kaleka, z wnukami, sierotami, bez sposobu do utrzymania, zanosi gorącą prośbę do osób współczujących niedolę bliźniego, o pomoc zrospaczonej rodzinie. Marszałkowska № 119, m. 6, w oficynie prawej. 1788r

Bluzki trykotowe, eleganckie, doskonałym krojem; tamże pończochy. Marszałkowska 129, oficyna. 14642

Dla biednego ucznia, który otrzymał promocję do klasy 3-ej, a przy miernych zdolnościach i niemożności brania korepetycji, pragnącego przez wakacje przygotowywać się do nauk w klasie 3-ej wykładać się mających, aby kiedyś przyjść w pomoc biednym rodzicom i trojgu młodszym rodzeństwa, pożądanemi są jako ofiara, książki poniżej wymienione; ktoby więc z kolegów posiadał już mu niepotrzebne, choć niektóre z tych książek, raczy je złożyć na ręce A. Miaskowskiego emeryta—Stare-Miasto № 2, mieszkania 15, w oficynie, 2-e piętro. Russka gramatyka Poworowa 3-a część; russka książka Polewanowa 2-a część; łacińskie tłomaczenia Cornelius nepos Lebiedzińskiego; łacińska książka Kiunera; greckie tłomaczenia Szenkla; grecka gramatyka Kurcjusza, algiebra Dawidowa; geografja Śmirnoskiego 3-a część; francuzka książka Ignatowicza 2-a część; niemieckie tłomaczenia Millera 2-a część. 1789r

Dziecko płci żeńskiej do oddania na własność, u matki nie mogącej go utrzymać. Nowe-Brudno, dom p. Zychowicza przy Starej Pradze dr. żel. Nadwiślanskiej. 14575

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Rozsyła naftę do mieszkań w blaszankach hermetycznych, poczynając od garnca. Wielka dogodność dla używających oświetlenia naftowego. 14637

Iwonicz. Poszukuje się towarzyszki podróży do Iwonicza, dla osoby młodej i inteligentnej. Koszta wspólne. Oferty „Iwonicz" przyjmuje Kur. Warsz. 14589

Karetki kolejowe z galerją. Nowy-Świat № 53. Telefonu 237. J. Hegner. 14636

Maszyny do szycia i do pończoch przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. 14646

Obiady prywatne, w blizkości uniwersytetu. Wiad.: w kiosku, przy Koperniku. 14226

Odciski, stwardnienia skóry niszczy w zupełności płyn „Arago." St. Górski. Tłomackie 13. 14094

Obiady w prywatnym domu, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania № 4. Cena obiadów 60, 40, 30 kop. 1802r

Od rs. 4 wykończam suknie, okrycia, podług najświeższych żurnali. Nowolipie 28. Szkoła rzemiosł. 1810r

Pianista z techniką koncertową, dzielnie grający do tańca, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory do większych domów. Graniczna 4, m. 2. 14652

Tanio! przyjmuje suknie do roboty. Wilcza 6, mieszkania 8. 14623

W ogrodzie mleczarni „Foxal:" poziomki, maliny i truskawki ze śmietanką; kartofle młode z maślanką i zsiadłem mlekiem. M... codziennie świeże. 14184

Zaginął chłopczyk lat 3 i pół, ubrany bluzkę pąsową, majtki granatowe. Upr... się o odprowadzenie pod № 50 przy ulicy ...laznej, do Moszczyńskiego. 14661

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).